KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, SOBOTA, 28 STYCZNIA 1928 ROKU. Nr. 28.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy

Krwawy dramat

W MIN. SPR. WOJSKOWYCH.

Warszawa, 27.1 (Tel. wł.) Dziś o godzinie 1-ej popołudniu rozegrał się w departamencie sanitarnym M. S. W. krwawy dramat.

Mianowicie plutonowy Głowiński w przystępstwie zazdrości zastrzelił wystrzałem z rewolweru pracującą w tym departamencie maszynistkę W. Krawczykównę, a następnie sam odebrał sobie życie. Krawczykówna osierociła męża i dziecko.

P. DEVEY WYJECHAŁ DO PARYŻA

Warszawa, 27.1 (Tel. wł.) Obserwator amerykański w Banku Polskim, p. Devey wyjechał do Paryża i zabawi tam około tygodnia.

PODWYŻKA TARYFY OSOBOWEJ.

Warszawa, 27.1 (Tel. wł.) Z nowym rokiem budżetowym stawia się aktualną kwestję podwyższenia taryfy osobowej kolejowej, a wkrótce później taryfy towarowej.

DEKRETY M. O. i W. R.

Warszawa, 27.1 (Tel. wł.) W Ministerstwie oświaty opracowano szereg dekretów, jak o ochronie zabytków, o bibljotece narodowej, o muzeum zoologicznem, o kwalifikacjach nauczycieli szkół zawodowych i szkół powszechnych, o obowiązku szkolnym i statucie gminy staroobrzędowców w Polsce.

W CZASIE WYBORÓW NIE WOLNO PIĆ WÓDKI.

Warszawa, 27.1 (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych Składkowski rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie zakazu sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w okresie wyborów.

RADA SPOŻYWCÓW.

Warszawa, 27.1 (Tel. wł.) Dnia 1 lutego odbędzie się w Warszawie posiedzenie komisji głównej rady spożywców, na którem omawiane będą wnioski przekazane przez plenum w sprawie cen za naftę i sól.

ZBRODNICZE ZAMACHY NA SAMOCHODY.

Kraków, 27-1. (AW.) Wypadki zbrodniczych zamachów na samochody na terenie województwa Krakowskiego mnożą się w dalszym ciągu. Mimo usilnej akcji prasy i władz coraz częściej słyszy się o katastrofach samochodowych spowodowanych zatarasowaniem drogi kamieniami, drzewem itp. Województwo Krakowskie wydało obecnie szereg zarządzeń, zmierzających do bezwzględnego wytępienia zbrodniczego procederu. Kuratorjum okręgu szkolnego zleciło nauczycielom szkół powszechnych, by pouczali młodzież o konieczności kulturalnego zachowania się względem przejeżdżających samochodów.

KATASTROFA LOTNICZA.

Toruń, 27.1 (PAT) Dzisiaj około 12 w południe w czasie odbywającego się lotu ćwiczebnego spadł z wysokości kilkuset metrów wskutek oberwania się skrzydła aparat lotniczy 4 p. lotniczego w Toruniu marki „Spat". Aparat wskutek eksplozji zbiornika z benzyną spłonął doszczętnie a z nim spłonął również por. pilot Tadeusz Foltyn, lat 29.

DEPORTACJA SYNA TROCKIEGO

Moskwa, 27.1 (AW) Starszy syn Trockiego student filozofji ostatniego kursu został również deportowany z Moskwy. Miejscem deportacji jest kraj narymski. Młody Trocki zaangażowany był czynnie w organizacji opozycyjnej.

Polskie Biuro Podróży „ORBIS"

Oddział w Katowicach.

Sprzedaż biletów krajowych i zagranicznych, wagonów sypialnych, zostało z dniem 26 b m. przeniesione 508-4

na ulicę Poprzeczną 10 (lokal firmy „Bobrek") Numer telefonu 12-52,

do czasu przeniesienia własnego numeru 8 72.

Z frontu przedwyborczego.

Blok katolicko-narodowy obejmuje coraz więcej ugrupowań. — Unieważnienie trzech list.

N. P. R. PRZYSTĄPIŁA DO BLOKU KATOL.-NAR.

Warszawa, 27-1. (Tel. wł.) **W szeregu okręgach województwa Łódzkiego, jak w Tomaszowie Mazowieckim, Kaliszu i Piotrkowie NPR.-prawica doszła do porozumienia z blokiem katolicko-narodowym co do wspólnego pójścia do wyborów. Na terenie Łodzi możliwy jest blok szerszy, złożony z ugrupowań, wchodzących w skład bloku katolicko-narodowego i katolicko-ludowego oraz NPR. prawicy.**

SOJUSZ P. P. S. Z KOMUNIZUJĄCYM „SELROBEM".

Lwów, 27-1. (AW.) Pomiędzy komunizującą PPS. lewicą a lewym odłamem „Selrobu" zawarty został blok, który obejmie niektóre okręgi Małopolski Wschodniej.

ŻYDZI POPIERAJĄ „BLOK BEZPARTYJNY".

Lwów, 27-1. (AW.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie obu wydziałów żydowskiego związku obywatelskiego i organizacyj żydowskich kupców i przemysłowców. Po dyskusji uchwalono zostało poparcie dla listy bloku bezpartyjnego współpracy z Rządem.

UPADEK WPŁYWÓW WYZWOLENIA.

Lublin, 27-1. (AW.) Odbył się tu zjazd Wyzwolenia, mający na celu ustalenie kandydatur do Sejmu z Lubelszczyzny. Sprawozdania poszczególnych delegatów wykazały upadek wpływów Wyzwolenia. Zostało ustalone, iż Wyzwolenie jedynie w części okręgów województwa Lubelskiego wystawi samodzielnie listy.

WYNIKI NARAD GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Warszawa, 28.1 (Tel. wł.) Godz. 1. **Na posiedzeniu państwowej komisji wyborczej, które odbyło się w piątek wieczorem i przeciągnęło się poza północ, omawiano i zatwierdzano listy zgłoszone do komisji.**

Co do zgłoszonej listy komunistycznej nr. 15 i P. P. S. lewicy nr. 16 nie powzięto ostatecznej decyzji, gdyż nie ukończono badania podpisów. Unieważniono natomiast ze względów formalnych listę nr. 27 Poale sjon prawicy, nr. 28 Ukraińska Pokucia i listę nr. 35 — Poznańskiego bloku pracy.

KORESPONDENT LITEWSKI

PRZYJEDZIE DO POLSKI BADAĆ NASTROJE.

Wilno, 27-1. (PAT.) „Wilniaus Aidas" pisze, że prof. Birżyszka, udający się jako **korespondent pism litewskich z Kowna przez Rygę i Wilno do Warszawy**, prosił redakcję dziennika o wyjaśnienie w związku z niedokładnemi wiadomościami, jakie pojawiły się o celu jego podróży, **że nie jest on wcale pełnomocnikiem rządu, ani też nie powierzono mu wogóle jakiejkolwiek szczególnej misji.**

Prof. Birżyszka jedzie do Warszawy jako litewski działacz społeczny i pracownik pióra, **aby zapoznać się bezpośrednio z nastrojami, panującemi w społeczeństwie polskiem i poglądami na sprawę stosunków pomiędzy Polską i Litwą.**

Warszawa, 27-1. (Tel. wł.) W piątek po kilkudniowym pobycie w Wilnie **przybył do Warszawy profesor uniwersytetu kowieńskiego Birżyszka. Bawi on w charakterze korespondenta kilku dzienników litewskich. Zabawi około 2 tygodnie i zwiedzi: Kraków i Lwów.**

W kołach politycznych sądzą, że w przyszłym tygodniu **zostanie odprawiona nota polska z odpowiedzią na notę Waldemarasa.**

Korpus straży pogranicznej

POZOSTANIE NADAL W RĘKACH MINISTERSTWA SKARBU.

Warszawa, 27.1 (Tel. wł.) W związku z podaną przez prasę wiadomością jakoby Ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie organizacji korpusu straży granicznej i jakoby na mocy tego rozporządzenia korpus straży granicznej oparty miał być na zasadach organizacji K. O. P., dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że opracowany projekt przewiduje **pozostawienie nadal straży granicznej w rękach Ministerstwa skarbu w charakterze organu wykonawczego władzy cywilnej.**

Pozatem projekt przewiduje zmianę jedynie drobnych szczegółów, sam zaś dotychczasowy **stan osobowy korpusu pozostaje bez zmiany.**

Wspólne narady

PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH I NIEMIECKICH.

Warszawa, 27-1. (Tel. wł.) Delegacja przemysłowców niemieckich bawi już w Warszawie i dzisiaj w centralnym Związku przemysłu i handlu odbyła się narada obu prezydjów delegacyj: polskiej i niemieckiej.

Popołudniu obradowały 4 komisje: przemysłowa, rolna, górniczo-hutnicza i drzewna.

W piątek przyjechali do Warszawy kupcy niemieccy.

Prasa francuska

PRZECIWKO POSELSTWU SOWIECKIEMU.

Paryż, 27-1. (AW.) Prasa francuska, w szczególności dzienniki prawicowe oraz informacyjne wznowiły **ostrą akcję przeciwko przedstawicielowi Sowietów w Paryżu Dowgalewskiemu.** „Journal des Debats" zaznacza, iż rokowania powinny uwzględnić w pierwszym rzędzie **zwrot Francuzom**, którzy ucierpieli na skutek rewolucji francuskiej wyrządzonych im szkód i strat. Briand, zdaniem pisma, powinien **równie grzecznie jak stanowczo** przypomnieć nowemu przedstawicielowi Sowietów, iż **dopóki interesy obywateli francuskich nie będą respektowane, ugoda gospodarcza pozostaje utopją.** Zbliżony do Poincare'go „Temps" podkreśla, iż dalsze losy pobytu Dowgalewskiego w Paryżu zależą od dobrej woli rządu sowieckiego, wyrzeczenie się propagandy wywrotowej w państwach europejskich. „Intransigeant" podkreśla, iż aczkolwiek prezydent bardzo uprzejmie przyjmował nowego przedstawiciela Sowietów, to jednak rząd francuski nie da się oszukać miłemi słowami. Pismo podkreśla rezerwę, jaka była **widoczna w odpowiedzi Doumergue'a** z okazji zwykłego ceremonjału dyplomatycznego wręczenia papierów uwierzytelniających przez nowego posła.

LANDSBUND PRZECIWKO TRAKTATOWI Z POLSKĄ.

Berlin, 27.1 (PAT) We Wrocławiu obradował 9-ty zjazd doroczny Landsbundu śląskiego. B. kanclerz Luther wygłosił referat o zadaniach reformy rolnictwa niemieckiego.

Zjazd uchwalił między innemi rezolucję, wypowiadającą się kategorycznie przeciwko zawarciu traktatu handlowego z Polską oraz przeciwko importowi produktów rolnych z zagranicy.

LIST ZINOWIEWA I KAMIENIEWA.

Moskwa, 27.1 (PAT) „Prawda" ogłasza list Zinowiewa i Kamieniewa, stanowiący odpowiedź na list centrali „trockistów", zamieszczony w „Prawdzie" 15 b. m. W liście swym oświadczają, że odłączyli się od grupy „trockistów" już przy sprawie poddania się uchwałom 15 kongresu partji. Dalej stwierdzają oni, że uważają za szkodliwy kierunek, zmierzający do organizowania drugiej partji komunistycznej. Potępiają oni też grupę komunistyczną Masłowa i Ruth Fischer w Niemczech.

„Prawda" z zadowoleniem stwierdza, że Zinowiew i Kamieniew przez swój list uczynili decydujący krok i, że dzięki temu będzie teraz ułatwiony powrót do partji tych wszystkich, którzy podzielają ich program

ŻYDOWSCY OCHOTNICY W KOWNIE A ZIEMIA.

Kowno, 27-1. (AW.) Delegacja ochotników żydów, którzy odbywali służbę wojskową w armji litewskiej przyjęta została przez Waldemarasa w związku ze sprawą nadania ochotnikom żydom ziemi. Mimo, iż rząd wyraził zgodę na wyznaczenie ochotnikom działek ziemi, zaledwie kilka osób otrzymało przydziały od 5 do 13 hektarów. Prośby innych ochotników odrzucono.

ŁADNY SPADEK.

Nowy Jork, 27.1 (AW) Zmarła ostatnio wdowa po założycielu koncernu „Standard Oil Company" — Anna Harkness pozostawiła swojemu synowi spadek w wysokości 107.000.000 dolarów.

Jest to największy spadek odziedziczony w Stanach Zjednoczonych **w ciągu ostatniego stulecia.**

PRZEGLĄD PRASY

Ubóstwo inteligencji.

Obserwowany z okazji obecnej kampanji wyborczej powszechny wzrost apatji w zakresie spraw publicznych ma jedno ze swoich najobfitszych źródeł w smutnem położeniu naszej inteligencji, jako wytwórczyni opinji publicznej i głównej nosicielki pojęć w danej chwili rządzących.

Objawy tej apatji — czytamy w „Nowej Reformie" — nie są niczem innem, jak wyrazami znużenia i wyczerpania nietylko ideowego, lecz poprostu życiowego naszej inteligencji, która zaczyna tracić zainteresowanie do spraw publicznych. Jest to zjawisko bardzo groźne, którego pod grozą najcięższych konsekwencyj nie wolno lekceważyć i ignorować. Zadowolenie bowiem obywateli było, jest i będzie zawsze najsilniejszą podstawą wszelkiego państwa. Jeżeli więc obserwuje się zjawisko, w którem sami rządzący tracą wyraźnie to zadowolenie, to wypadnie zapytać, jak w takim razie wygląda psychika rządzonych?

Jakże bowiem przedstawia się położenie przeciętnego inteligenta? „Nowa Reforma" za warszawskim „Światem pracowniczym" podaje następującą ciekawą analizę budżetu stosunkowo dobrze płatnego inteligenta, bo pobierającego 350 złotych miesięcznej pensji:

Po potrąceniu z powyższej sumy różnych opłat, jak: podatek dochodowy, należytość za kasę chorych i składkę na fundusz bezrobocia pozostaje właścicielowi tej pensji netto 316 zł. 10 gr. Otóż wyliczono, że po pokryciu wydatków na najskromniejsze wyżywienie, tak płatny pracownik może sprawić sobie dwa ubrania na trzy lata, jeden kapelusz na dwa lata, może raz na miesiąc zażyć orzeźwiającej kąpieli w najlichszym zakładzie kąpielowym, przytem wszystkiem pozostanie mu jeszcze sześć złotych 40 groszy (!!) miesięcznie na teatr, koncert, kino, książki i wszelkie inne potrzeby kulturalne.

W obliczu takich smutnych faktów nie ma jednak rzetelnych usiłowań dla rozwiązania problemu nędzy inteligenckiej, która fatalnie się odbija na psychice narodu i — jak pisze „Nowa Reforma" — choć z końcem tego miesiąca ma być wypłacona połowa świeżo przyznanego zasiłku dla urzędników państwowych, to

nie ujmując nic z praktycznego znaczenia temu zasiłkowi, potrzeba jednak stwierdzić, że nawet w najmniejszej mierze nie rozwiązuje on zagadnienia prawidłowych i godziwych uposażeń urzędników państwowych, tem mniej przyczynia się do rozwiązania kwestji bytu tej ogromnej masy ludzkiej, która w dyskusji publicznej występuje pod mianem „inteligencji pracującej".

Żonglerka polityczna.

Wielka ilość państwowych list kandydackich do Sejmu i Senatu, zgłoszonych w głównej komisji wyborczej nasunęła całej prasie polskiej szereg smutnych refleksyj. „ABC" stwierdza, że

w takiej sytuacji największy wpływ na rozwój wypadków wywierają nie ludzie wyraźnych programów, ale zręczni żonglerzy polityczni.

Dalej zaś snuje „ABC" następujące uwagi na temat żonglerki politycznej w Polsce:

Dotychczasowe rządy w Polsce były dość zawsze kombinacjami kilku, lub kilkunastu grup, które się zdołały pogodzić między sobą co do obsady tek ministerjalnych. Żaden z rządów nie miał i nie mógł mieć zdecydowanego programu politycznego. Upadały rządy wówczas, gdy się komuś dana kombinacja personalna sprzykrzyła, powstawały — gdy udało się skleić nową.

Nie rządziła Polską ani prawica, ani lewica. Rządzili zręczni kombinatorzy, którzy za kulisami układali sobie to, co im w danym momencie było wygodne. Rozproszkowanie Sejmu i społeczeństwa ułatwiało im to znakomicie.

Bo nawet te grupy, które posiadają zdecydowany program (nacjonalistyczna prawica, socjaliści), żyjąc w bagnie sejmowego żonglerstwa, nie mogły nigdy swych programów urzeczywistnić. Raz z powodu t. zw. konieczności, a czasem poprostu z braku charakteru, wchodziły w różne porozumienia i bloki, formowane przez Ratajów et consortes.

I dopóki nie oczyścimy naszego życia politycznego ztych żonglerów, czyhających na każdą okazję, dopóty rządy w Polsce będą zawsze kombinacją osób, dla których program polityczny jest rzeczą drugorzędną, dostosowywaną od wypadku do wypadku.

Poważne trudności

W ROKOWANIACH POLSKO - NIEMIECKICH?

Berlin, 27-1. (PAT.) „Vossische Zeitung" donosi, że w berlińskich kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, **jakoby w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich wyłonić się miały poważne trudności.** Sprawy osiedlenia i waloryzacji cel polskich miały, według tej pogłoski, **doprowadzić do takiej rozbieżności** poglądów między delegacją polską i niemiecką, że na Wilhemstrasse **zapanował obecnie nastrój bardzo pesymistyczny.**

Waldemaras w Berlinie.

MOŻLIWOŚĆ ZAWARCIA NIEMIECKO - LITEWSKIEGO PAKTU PRZYJAŹNI.

Berlin, 27.1 (PAT) Z okazji pobytu premjera litewskiego Waldemarasa w Berlinie kanclerz Rzeszy dr. Marx wydał wczoraj przyjęcie, w którem m. in. wzięli udział wicekanclerz Hergt, minister gospodarki Rzeszy dr. Kurtius, pruski minister handlu Schreiber, pruski minister rolnictwa dr. Steiger, poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas, niemiecki ambasador przy watyknaie p. von Berger oraz prezes Banku Rzeszy dr. Schache.

Berlin, 27.1 (PAT) „Vossische Zeitung" donosi na podstawie informacyj z wiarogodnego źródła, że w ciągu wczorajszych rokowań, prowadzonych w urzędzie spraw zagranicznych **z premjerem litewskim Waldemarasem, udało się osiągnąć porozumienie o wiele większe, niż przypuszczano początkowo.**

Dotychczas rozważane być miały prawie wyłącznie kwestje natury czysto polityczne. Sprawy gospodarcze odroczone zostały do późniejszych rokowań.

Ostateczna redakcja porozumienia, osiągniętego w poszczególnych kwestjach, **ma nastąpić w sobotę.**

Według twierdzenia „Vossische Zeitung", w kołach poinformowanych obecną atmosferę, w jakiej prowadzane są rokowania, uważają za bardzo korzystną, **tak iż mówi się już nawet o możliwości zawarcia niemiecko-litewskiego paktu przyjaźni.**

SZAULISI LITEWSCY

PROWOKUJĄ ŻOŁNIERZY POLSKICH Z K. O. P.

Wilno, 27.1 (AW) W ciągu dni ostatnich nad granicą polsko-litewską wywiązała się w kilkunastu wypadkach **gęsta strzelanina.**

Według prywatnych wiadomości, otrzymywanych z pogranicza, jest to **powtórna fala prowokacji w stosunku do żołnierzy KOP'a,** których niereagowanie pobudza jeszcze **zaciekłość szaulisów litewskich.**

Interpelowane litewskie władze graniczne wyjaśniają to rzekomą akcję litewskich straży pogranicznych, stosowaną przeciwko przemytnikom.

Sensacyjna rewelacja

O ZMIANIE ORJENTACJI POLITYCZNEJ W RUMUNJI.

Paryż, 27-1. (AW.) „Daily Mail" donosi, że w Rumunji przygotowuje się rzekomo zupełna **zmiana orjentacji w polityce zagranicznej.** Rumunja — jak twierdzi „Daily Mail" — **zawarła sojusz z Włochami,** a jej postawa w sprawie projektowanego demarche małej ententy u Ligi Narodów jest pierwszem następstwem tej zmiany w orjentacji politycznej. Wiadomość tę, którą dziennik podaje jako wielką sensację polityczną, należy przyjąć z wielką rezerwą.

Medjolan, 27-1. (AW.). „Corriere dela Serra" donosi z Rzymu, że po **konferencji rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu z Mussolinim** nie ulega już wątpliwości, że mocarstwa małej ententy **nie podejmą żadnych kroków w sprawie zajścia w St. Gotthardt,** tylko jedno mocarstwo, dziennik ma tu na myśli Czechosłowację — zawiadomi sekretarjat Ligi Narodów oficjalnie o wyniku swych dochodzeń.

Wiedeń, 27-1. (AW.) Według doniesień z Paryża, twierdzą niektóre francuskie koła polityczne, że **stanowisko Rumunji w sprawie zajścia w St. Gothardt stało się już wątpliwe.** W związku z tem znany publicysta francuski Sauerwein wywodzi dziś w „Matin", że prestige Ligi Narodów wymaga jaknajrychlejszego wyjaśnienia tej sprawy, bo w przeciwnym razie będzie jej można zarzucić że okazała się bezsilną przy pierwszej nadarzającej się sposobności do wystąpienia przeciw państwu, zbrojącemu się wbrew układom.

Rozbicie niemieckiej koalicji rządowej

NA TLE GŁOSOWANIA NAD USTAWĄ SZKOLNĄ.

Berlin, 27.1 (PAT) W czasie obrad komisji szkolnej doszło w związku z pierwszem czytaniem ustawy szkolnej **do incydentu, kóry wywołał rozbicie się w czasie głosowania nad ustawą szkolną koalicji rządowej** i który, jak w kołach parlamentarnych omawiają, **może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.**

Na porządku dziennym obrad komisji była sprawa par. 20 ustawy szkolnej, do którego stronnictwa demokratyczne i niemiecka partja ludowa zgłosiła wniosek, mający na celu utrzymanie w krajach południowych Niemiec **szkolnictwa międzywyznaniowego.** W głosowaniu wniosek demokratyczny **został odrzucony głosami całej koalicji rządowej przeciwko lewicy.** Gdy jednak przyszło do głosowania nad wnioskiem niem. partji ludowej, który, nie określając dokładnie krajów, o które chodzi, postanawia tylko, że na tych terytorjach Rzeszy, na których dotychczas szkoły nie oddzielone zostały, obecna sytuacja ma pozostawać nadal. Przeciwko wnioskowi niem. partji ludowej **wystąpili b. ostro przedstawiciele gabinetu** m. in. podsekretarz stanu Sweigert oświadczył w imieniu rządu, że musi uważać wniosek za zmieniający konstytucję, a więc wymagający na plenum Reichstagu większości dwuch trzecich głosów. Pomimo tego zastrzeżenia przedstawiciela rządu przy głosowaniu za stanowiskiem rządu opowiedziało się tylko stronnictwo niem.-narodowe, **centrum i bawarska partja ludowa, natomiast niem. partja ludowa, której przewodniczącym jest min. Stresemann wyłamała się z koalicji rządowej** i poparta przez całą dotychczasową opozycję przeprowadziła swój wniosek 16 głosami przeciwko 12 gł. stronnictw rządowych

Wiadomości ze stolicy.

MAŁPY PADŁY OFIARĄ ZAMACHU. Śledztwo w sprawie pożaru pawilonu małp w warszawskim ogrodzie zoologicznym weszło na nowe tory. Dochodzenie policyjne wykazało możliwość złej woli ze strony pijanego dozorcy magistratu. Stwierdzone zostało, iż terpentyna, którą dozorca rzekomo miał rozpalać piec — rozlana była po całym budynku. Wobec tego sprawę przekazano sędziemu śledczemu, który z kolei skierował ją do prokuratora. Będziemy więc mieli „małpi" proces.

MANIFESTACJE KOMUNISTYCZNE. We czwartek w różnych punktach Warszawy odbywały się manifestacje komunistyczne z okazji dyskusji w głównej komisji wyborczej na temat autentyczności podpisów na liście wyborczej komunistów. Manifestacje po kilku minutach zostały rozwiązane. Manifestanci wznosili okrzyki antypaństwowe

ZGON PIONIERA POLS. KINEMATOGRAFJI. W czwartek zmarł w Warszawie Aleksander Hertz, dyrektor biura kinematograficznego „Sfinks" i reżyser wielu filmów polskich. Śmierć poprzedziła długa i ciężka choroba na tle cukrzycy, na którą chorował dyr. Hertz od szeregu lat. Ostatnia ciężka praca, którą dyr. Hertz miał w czasie reżyserji „Ziemi obiecanej", skomplikowała chorobę tak, iż walka z nią była daremna. Dyr. Hertz liczył lat 49. Położył b. duże zasługi w dziedzinie kinematografji polskiej, był jednym z pierwszych, którzy tworzyli film polski. On to wprowadził na ekran Polę Negri, a następnie Jadwigę Smosarską, której filmy „Tajemnica przystanku tramwajowego", „Niewolnica miłości", „To, o czem się nie mówi", „Iwonka", „Trędowata" i t. d. osiągnęły rekordowe powodzenie.

ARESZTOWANIE D-RA WŁODZIMIERZA KOZUBSKIEGO. Do lokalu nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami wezwany został dr. Włodzimierz Kozubski, b. dyrektor państwowego Banku budowlanego w likwidacji. Dr. Kozubski był przesłuchiwany przeszło 4 godziny przez sędziego śledczego p. Godeckiego. W rezultacie badania dr. Kozubski został aresztowany na miejscu i odwieziony do więzienia na „Pawiaku". W związku z nadużyciami w Banku budowlanym zostali tam uprzednio uwięzieni dr. Wyszatycki i inżynier Rechowicz. Dr. Kozubski jest obecnie jednym z kierowników „Orbisu". Został postawiony przez komisję nadzwyczajną w stan oskarżenia z art. 578 część I, 580 i 591 część III kodeksu karnego. Wszystkim aresztowanym grozi kara więzienia do 6 lat. Śledztwo w sprawie nadużyć w Banku budowlanym nie zostało jeszcze ukończone.

SKAZANIE BAZEWICZA. Słynny na bruku warszawskim zarówno ze swych wąsów jak i map wydawanych, Bazewicz skazany został na 3 miesiące aresztu za próbę szantażu wykonaną na byłym prezesie Rady miejskiej Ignacym Balińskim.

SKUTKI ZAMACHÓW W CHICAGO.

Nowy Jork, 27-1. (AW.) Donoszą z Chicago, iż dokonane zostały tam wczoraj **dwa zamachy bombowe.** Pierwszy zamach dokonany został na dom sekretarza burmistrza Tempsona, przez dwuch osobników, jadących w automobilu. Skutki wybuchu bomby **były straszne. Dom runął w gruzy, zniesione zostały fasady domów sąsiednich.** Niemal równocześnie rzucono bombę na dom zamieszkały przez b. szefa policji Harlesa Sienavery, znanego polityka, kandydującego swojego czasu na prezydenta dr. Reeda. Szkody materjalne znaczne

EPIDEMJA GRYPY W MOSKWIE.

Moskwa, 27-1. (AW.) W związku z odwilżą daje się zaobserwować w Moskwie ogromny wzrost zachorowań na grypę mającą często ciężki przebieg. Ilość chorych obliczają w chwili obecnej okrągło na 10.000 osób. Również wzmogła się liczba zachorowań na szkarlatynę. W szpitalach moskiewskich przebywa 1.600 osób złożonych płonicą.

Obowiązki posłów

W momencie, gdy walka o mandaty poselskie poczyna coraz silniejszego nabierać natężenia, warto uświadomić sobie, jakie to obowiązki ciążą w Sejmie na posłach, jaki jest ich zakres działania, jak również w jakim stosunku pozostają do siebie: władza ustawodawcza (Sejm i Senat) do władzy wykonawczej (Rządu).

Na wszystkie te pytania udziela jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi Konstytucja Rzplitej. Jednym z najważniejszych artykułów jest art. 2, mówiący o władzy:

Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej — Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe Sądy.

Zatem posłowie są organami Narodu w zakresie władzy ustawodawczej, o której mówi

Art. 3. Zakres ustawodawstwa państwowego obejmuje stanowienie wszelkich praw publicznych i prywatnych i sposobu ich wykonania. Niema ustawy bez zgody Sejmu... W drodze ustawodawczej ustalony być musi corocznie budżet państwa. Tak samo ustawowo rozstrzygane być muszą: kwestja stanu liczebnego wojska, zaciągnięcie pożyczki państwowej, nakładanie podatków i opłat publicznych, ustanawianie ceł, monopolów itd. itd.

Aby sumiennie wykonać mandat powierzony mu przez Naród, poseł musi być zupełnie bezstronny, niezależny w stosunku do różnych instytucyj państwowych, nad któremi Naród powierzył mu kontrolę. Przeto art. 22 powiada:

Poseł nie może na swoje, ani na obce imię kupować lub uzyskiwać dzierżaw dóbr państwowych, podejmować dostaw publicznych i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych,

a to pod grozą utraty mandatu poselskiego.

Stosunek posłów do władzy wykonawczej określa art. 33.

Posłowie mają prawo zwracać się z interpelacjami do Rządu bądź do poszczególnych Ministerstw w sposób regulaminem przepisany. Minister ma obowiązek udzielić odpowiedzi... Na żądanie interpelantów odpowiedź musi być Sejmowi zakomunikowana.

Inne artykuły o odpowiedzialności władzy wykonawczej przed Sejmem, a zatem posłami, mówią:

Art. 43. Prezydent Rzplitej sprawuje władzę wykonawczą przez odpowiedzialnych przez Sejmem ministrów i podległych im urzędników.

Art. 45. ...Każdy urzędnik Rzplitej musi podlegać ministrowi, który za jego działanie odpowiada przez Sejmem...

Art. 49. Prezydent Rzplitej zawiera umowy z innemi państwami i podaje je do wiadomości Sejmu...

Art. 56. Rada ministrów ponosi solidarną odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za ogólny kierunek działalności Rządu. Poza tem ponoszą ją ministrowie oddzielnie, każdy w swoim zakresie, za działalność w urzędzie, a to zarówno za zgodność tej działalności z Konstytucją i innemi ustawami państwa, za działanie podległych im organów, jak i za kierunek polityki.

Art. 58. Do odpowiedzialności parlamentarnej pociąga ministrów Sejm zwyczajną większością. Rada ministrów i każdy minister z osobna ustępują na żądanie Sejmu.

Do tego ostatniego artykułu, aby nie powodować przypadkowego przesilenia gabinetowego, dodano w sierpniu 1926 r. zastrzeżenie, które brzmi:

Wniosek żądający ustąpienia Rady ministrów lub poszczególnych ministrów nie może być poddany pod głosowanie na tem posiedzeniu, na którem został zgłoszony.

Tych kilka artykułów, wyrwanych z całości Konstytucji, dość przejrzyście wskazują na ogromną misję poselską w kierowaniu nawą państwową za pomocą ustaw i w zakresie kontroli nad czynnościami władzy wykonawczej.

Kwalifikacje na posła, jak widać, powinny być choć trochę współmierne do odpowiedzialności, jakie nakłada nań Naród, a określa Konstytucja.

S. A.

Echa napadu na Nowaczyńskiego

W ZWIERCIADLE PRASY EUROPEJSKIEJ.

Sprawa bestjalskiego napadu na Adolfa Nowaczyńskiego odbiła się żywem echem nietylko w Polsce, ale i zagranicą. Już na drugi dzień szpalty prasy europejskiej przepełnione były wiadomościami o napadzie i ostremi komentarzami: wiadomości te umieszczane były przez czas dłuższy, a i dziś dają pisma zagraniczne biuletyny o stanie zdrowia znakomitego publicysty i dramaturga.

Cały szereg pism francuskich („Paris Midi", „L'Intrasigeant", „Petit Parisien", „L'Action Francaise" etc.), komentując z oburzeniem sprawę napadu, zwróciły specjalną uwagę na fakt, że Nowaczyński jako publicysta wytrwale podczas wojny europejskiej prowadził kampanję w obronie ententy, nawet pod okupacją pruską.

Bardzo gorąco i serdecznie odniosła się do Nowaczyńskiego prasa czeskosłowacka, zamieszczając stale obok wiadomości o zbrodniczym napadzie biuletyny o stanie zdrowia znakomitego pisarza. Z bardzo ostremi słowami potępienia metod bandyckich wystąpiły też pisma, tak urzędowe („Prager Presse", „Narodni Listy", „Narodni Politika" itd.); jak i pisma opozycyjne. Wszystkie kładły nacisk na to, że Nowaczyński od bardzo wielu lat walczył konsekwentnie i stale o przyjazne stosunki i zbliżenie obu narodów słowiańskich.

Charakterystyczne jest, że cała prasa niemiecka komentowała napad na Nowaczyńskiego, jako uwerturę gwałtów wyborczych.

Z prasy angielskiej zanotować należy głos „Manchester Guardian". Pismo to zamieściło dłuższy artykuł, omawiający w związku z napadem na Nowaczyńskiego wszystkie poprzednie napady i ataki na tych działaczów i publicystów, którzy podczas wojny europejskiej stali po stronie Ententy. „Manchester Guardian" wyraża przypuszczenie, że zbrodni tych dopuszcza się organizacja, wzorowana na amerykańskim Ku-Klux-Klanie.

Ostatnio także prasa krajów nadbałtyckich, których stolicę odwiedził Nowaczyński trzy lata temu z wycieczką polskiej marynarki wojennej i gdzie nawiązał stosunki z prasą, fakt napadu przyjęła także z niesłychanem oburzeniem.

Ze względów aktualnych na specjalną uwagę zasługują głosy prasy litewskiej, która na szpaltach swych dzienników wyraziła gorące oburzenie głównie z tej racji, że Nowaczyński był pierwszym chronologicznie dziennikarzem, który trzy lata temu nielegalnie znalazł się w Kownie i odtąd prowadził w polskiej prasie narodowej kampanję za pokojowem załatwieniem sporu polsko-litewskiego.

W prasie sowieckiej wiadomość o napadzie na Nowaczyńskiego podano pod charakterystycznym tytułem „Biały teror w Polsce".

Również z bardzo dosadnemi komentarzami zamieściła tę wiadomość prasa włoska, tem więcej, że kilka dni przedtem w „Corriere D'Italia" znany pisarz włoski Egisto de Andreis, omawiając szeroko książkę Zdzisława Dębickiego o współczesnej literaturze polskiej, pisał o Nowaczyńskim w artykule p. t. „Scrittori polacchi!" i zwrócił uwagę, że Nowaczyński pierwszy w Polsce z entuzjazmem odniósł się do Mussoliniego i faszyzmu.

Andreis pisał: „Dla nas, Włochów, rzeczą jest interesującą np., że jest autorem przepięknych artykułów o faszyźmie i że wielokrotnie w polemikach umiał zwalczać socjalistów".

Również literackie i teatralne pisma włoskie z niesłychanem oburzeniem napiętnowały ten fakt barbarzyństwa.

Rok 1928 - rokiem decydującym

DLA WSZECHŚWIATOWEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ.

Były minister Rzeszy niemieckiej, dr. B. Dernburg, obecnie przedstawiciel liberałów w Reichstagu, dopatruje się w wynikach przyszłych wyborów do parlamentu we Francji, w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych a ewentualnie i w Anglji decydującego wpływu na ukształtowanie się światowej sytuacji politycznej.

Oto jego wywody:

W roku bieżącym kończą swój żywot i schodzą z widowni politycznej parlamenty Francji, Niemiec, a może i Anglji.

W Stanach Zjednoczonych odbędą się wybory prezydenta. Do wyborów dojdzie również w Polsce, pewnej zmianie w systemie rządzenia ulegną, zdaje się, Włochy, Rumunja, Hiszpanja i Litwa. Rosja, jak można wnioskować z wydarzeń w łonie samego kierownictwa partji komunistycznej, oraz z żywszego udziału jej w konferencjach międzynarodowych, zdaje się modyfikować swój stosunek zasadniczy do państw t. zw. kapitalistycznych. Istnieje zatem możliwość pewnego odbicia się tych wydarzeń w dziedzinie polityki światowej, aczkolwiek same wybory będą wszędzie przeprowadzane pod kątem widzenia spraw natury wewnętrznej, narodowej.

W obecnem swem stadjum stosunki międzynarodowe nie wzbudzają zbytniego zaufania. Pomimo istnienia Ligi Narodów, nie można się opędzić wrażeniu, iż wchodzimy z powrotem w okres przedwojennej pogoni za sojuszami i konstelacjami. Ma to swoją rację w istniejącym składzie rządów i parlamentów. Ale nie mniej przyczynia się do tego i Liga Narodów, która potrafiła ujawnić swą skuteczną działalność tylko w dziedzinie i zakresie małych, lokalnych konfliktów. Ostatnia sesja Ligi w Genewie nic wydała nic decydującego; zastosowano pewne środki terapeutyczne, na krótszą metę skuteczne, i na tem koniec. Nie posunięto się ani na krok naprzód w istotnie ważnej kwestji rozbrojenia na lądzie i na morzu, w kwestji paktu Locarneńskiego. Przez wprowadzenie na porządek dzienny kwestji bezpieczeństwa i gwarancji odsunięto nawet całą tę kwestję na dalszy plan. A jednak zarzewie niepokoju i niebezpieczeństwa, zwłaszcza nad brzegami morza Śródziemnego, istnieje i tli się nadal.

Poprawa i ratunek może przyjść tylko z obu stron. Po pierwsze od strony parlamentów, które ustosunkują się inaczej do kwestji wagi i doniosłości światowej, po drugie od strony Ligi Narodów, o ile swą polityką i działalnością potrafi ona nanowo wzbudzić zaufanie do siebie. Obie te rzeczy są ściśle splecione i związane ze sobą. Prawicowa orjentacja dotychczasowa polityki Rzeszy niemieckiej, wypływająca z uchylenia się socjaldemokracji od udziału w rządzie i wzięcia na siebie odpowiedzialności, oraz z pozyskana wpływów w polityce wewnętrznej przez partje prawicowe, ulegnie wkrótce zmianie i zniknie niechlubnie, jak o tem świadczą prognostyki wyborcze. We Francji utrzymują przy władzy obecną grupę rządową względy na najważniejsze ze wszystkich zagadnienie — stabilizacji finansów. Prędzej, czy później kwestja stabilizacji zostanie rozstrzygnięta i nowa orjentacja partyjnopolityczna dojdzie do skutku. Wzmocnienie partji liberalnej w Anglji i narastające przekonanie o konieczności szerszego i liberalniejszego traktowania i rozstrzygania spraw społecznych wysuwa na pierwszy front możliwość nowej orjentacji politycznej i przegrupowania w układzie grup rządowych. Stany Zjednoczone milczą. Prezydent nie wypowiada się jaśniej o celach i zadaniach politycznych państwa — wybory za pasem. Negatywne jest coprawda zjawisko nowego kursu w polityce zbrojeniowej Ameryki.

Stosunek mocarstwa, do Ligi nie kształtuje się obecnie korzystnie dla niej. Stany Zjednoczone nie uznają jej nadal jako instytucji o charakterze politycznym. Anglję krępuje w wysokim stopniu, gdy chodzi o Ligę, stosunek jej do Dominjów. Włochy boczą się na Genewę, Hiszpanja wystąpiła z Ligi. Konieczną byłaby zatem inicjatywa i silny bardzo impuls, aby przełamać obręcz obojętności, otaczającą Ligę.

Sytuacja nie należy zatem do łatwych. Można się obawiać, iż jeśli rządy i parlamenty nie zmienią swego stosunku do Ligi, rok 1928 będzie nie wyzyskany dla wzmocnienia idei pokoju. Również zaś sprzyjający zbieg okoliczności, jak tym razem, nadarzy się nie tak prędko.

Dzieci nieślubne

W CZECHOSŁOWACJI.

W tych dniach sejm czeskosłowacki uchwalił ustawę o dzieciach nieślubnych, będącą niewątpliwie nową poważną zdobyczą humanitarną w życiu społecznem młodej republiki.

Według dekretu z r. 1856 ojcu (wogóle) nie przysługiwało prawo adoptowania swych nieślubnych dzieci. Później rozporządzenie to zostało zmienione w tym kierunku, że adoptacja dzieci nieślubnych przez ojca była w zasadzie dopuszczalna, ale jedynie w tym wypadku, jeśli adoptujący nie ma dzieci ślubnych.

Senat obecnego Zgromadzenia Narodowego zniósł ten warunek i zgodził się na adoptowanie dzieci nieślubnych nawet wtedy, kiedy adoptujący jest ojcem dzieci ślubnych. Wyjątek stanowić miały jedynie te dzieci nieślubne, które przyszły na świat podczas ważnego małżeństwa jednego z rodziców.

Izba poselska poszła pod tym względem jeszcze dalej i postanowiła powyższe zastrzeżenie senatu skreślić. Sejm wychodzi w tym wypadku z założenia, że dzieci takie byłyby całkiem niesłusznie karane za winy rodziców.

W myśl nowej ustawy prawo adoptowania nieślubnych dzieci przez żonatego ojca uzależnione jest od zgody żony. Ponadto adoptujący musi mieć przekroczony czterdziesty rok życia.

W Czechach należą wypadki adoptowania nieślubnych dzieci przez własnych ojców do rzadkości, za to na Słowaczyźnie i na Rusi Przykarpackiej zdarzają się dosyć często, tak że specjalnie dla tych prowincyj nowa ustawa posiadać będzie bardzo doniosłe znaczenie.

Sensacyjny spór

O DWA KOŚCIOŁY.

Wydział cywilny sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał niezwykle ciekawą i sensacyjną sprawę której tło jest następujące: Mianowicie w swoim czasie proboszcz katolicki, ks. Marx, przeszedł do parafji marjawickiej. Wobec tego, że w owym czasie marjawityzm nie był przez rząd carski zalegalizowany, parafja wybudowała dwa kościoły w Łodzi, które wpisane zostały do ksiąg hipotecznych miasta na nazwisko Marxa. Po pewnym jednak czasie nastąpił rozłam w kościele marjawickim i ks. Marx wraz z większością swoich współwyznawców przeszedł znowu na łono kościoła rzymsko-katolickiego i jednocześnie przekazał oba kościoły djecezji rzymsko - katolickiej. Jeden z nich znajduje się w Łodzi przy ul. Nawrot, drugi przy ul. Podleśnej. Marjawici nie chcieli zrezygnować z tych kościołów i wystąpili na drogę sądową przeciwko ks. Marxowi, żądając zwrotu kościołów, rzekomo swojej własności. Sąd powództwo parafji marjawickiej oddalił. Parafja marjawicka zamierza jednak przeciwko wyrokowi temu wnieść apelację. Niezwykle sensacyjna sprawa znajdzie zatem swój epilog w Sądzie apelacyjnym.

WESOŁE I SMUTNE.

Ambicje Gołonoga.

W dziesiątkach komitetów, bloków, zrzeszeń i związków siedzą działacze społeczni, którzy siły sterali w pracy organizacyjnej, siedzą znawcy prądów politycznych i gorący zwolennicy określonych światopoglądów na życie państwa i roli jego w wielkim pochodzie narodów na drodze postępu i kształtowania się nowych, ulepszonych form społecznych i cywilizacyjnych.

Siedzą i radzą dniami i nocami nad tem, kto wśród nich jest najgodniejszy mandatu poselskiego, kto ma reprezentować trzydziestomiljonowy naród w trzecim z kolei Sejmie polskim. I nieraz dzieje się tak, że ten i ów w swej skromności nie czuje w sobie dość siły do wypełnienia takiego zadania i lęka się ciężaru odpowiedzialności, który może włożyć mu na barki wola wyborców. Wtedy szuka się kandydata na posła poza granicami powiatu, czy okręgu, szuka się go w centrach polskiej myśli politycznej: w Krakowie, w Warszawie, lub w Poznaniu.

O wiele prościej rozwiązano tę kwestję w Gołonogu, słynnym z dawnej siedziby Huszny i fijołków na stokach góry Gołonowskiej.

Według ostatnio sporządzonego spisu wyborców wieś Gołonóg liczy około 9.000 mieszkańców. Przytaczam tę cyfrę, celem uprzytomnienia sobie i innym całej pełni humoru, jaki się kryje pod czaszkami kilkudziesięciu mieszkańców małowniczej wsi Gołonóg.

Spróbujcie mieszkać stale w jakimś Gołonogu bez przerwy pięć, lub dziesięć lat, to dojdziecie do rozpaczliwego stanu umysłowego, z czego wyklują się pewność, że świat się zaczyna na wspomnianym już wyżej Dziewiątym, a kończy na Zającu, lub Łęknicy, które to miejscowości są również cząstkami ambitnego Gołonoga.

Na podłożu takiego zwężenia się widnokręgu urodziła się myśl, że Gołonóg jest pępkiem wszechświata i że godzien jest mieć własnego reprezentanta w Sejmie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Czytaliście wczoraj z niemałem zdumieniem i wesołością zarazem, że w komisji okręgowej złożona została „lista imienna" z p. Wrzelą vel Kosowskim urzędnikiem kolejowym z Gołonoga na czele. Wzruszyliście zapewne ramionami na tę wiadomość, aby następnie nad całą humorystyczno-dziecinną historją przejść do porządku dziennego. Nam tu w redakcji wypadało jednak przyjrzeć się zbliska ludziom ze świata zabitego deskami i zobaczyć kolebkę tematów do przyszłych dowcipnych kupletów dla „Qui pro quo" i „Perskiego Oka".

Więc jazda do owego, że tak powiem, Gołonoga.

Przedewszystkiem należało złożyć wizytę p. Bolesławowi Wrzeli vel Kosowskiemu. Pan Kosowski jest kasjerem kolejowym, znanym w Gołonogu i pobliskiej okolicy.

Ponieważ osoba kandydata na posła budzi zawsze zrozumiałe zainteresowanie, więc pozwolę sobie, bez uszczerbku dla czci i honoru p. Kosowskiego, narysować jego sylwetkę. Czołowy kandydat listy imiennej liczy lat 58 i wiek swój męski spędził w kolejnictwie, nie biorąc przytem żadnego czynnego udziału w szerzej pojętej pracy społecznej. W Gołonogu cieszy się opinją osoby porządnej i nic więcej.

— Znają mnie tu w Gołonogu od lat dziesięciu — mówił p. Kosowski i jako człowieka uczciwego, więc wybrali mnie na kandydata do Sejmu. Agitacji żadnej prowadzić nie będę. —

— A z czem szanowny pan idzie do Sejmu?

— Ja? Ja jestem bezpartyjny. Czuję się na siłach i chcę być posłem.

— Na kogo pan liczy przy wyborach?

— Mam dużo znajomych w Gołonogu i w Dąbrowie. Miałem nawet zamiar zwrócić się do panów o pomoc.

„Do panów" to znaczyło do redakcji „Kurjera Zachodniego".

Ogromnie mi pochlebiła popularność „Kurjera" w Gołonogu, więc powiadam po przyjacielsku, że nawet dwu głosów (męża i żony) szkoda stracić. Pan K. odpowiada na to:

— Być może, że my się tu z kimś zblokujemy.

— Wątpię jednak, czy którykolwiek blok zechce z panami wejść w kontakt.

— Pytanie, czy my zechcemy.

Jak widać, w Gołonogu ambit jest ogromny i na manję wielkości nikt jeszcze lekarstwa nie znalazł.

Mniej więcej takiej samej treści rozmowę prowadziłem z p. Kocybą, również kolejarzem i pełnomocnikiem listy imiennej. Dodatkowo dowiedziałem się jeszcze, że p. Kosowski ma również znajomych na Niemcach i Kazimierzu.

Proszę państwa, to już nie żarty! Rozumiem, że możnaby listę imienną lekceważyć wtedy, gdyby p. K. miał znajomych tylko w Gołonogu, bo tam się wszyscy znają, ale jeżeli znajomi jego mieszkają również na Kazimierzu i na Niemcach, to już gorzej...

Drżyj, pośle Stańczyku, drżyjcie czumowcy, sjoniści, ortodoksi, sanatorzy, chadecy i wszyscy, którzy od miesięcy całych gotujecie się do batalji wyborczej. Oto grozi wam niebezpieczeństwo od strony Gołonoga! Drżyjcie, powiadam wam, albowiem na liście imiennej widnieje 76 podpisów obywateli gołonoskich... Niewiele więc im już brakuje do dwudziestu tysięcy głosów...

Tak to, drodzy czytelnicy, tworzy się w Polsce histroję wesołą, a ogromnie przez to smutną. Tak to ludzie skądinąd dobrzy i porządni narażają się na śmiech ludzki i tak to sprawy poważne orzerabia się na farsę ku uciesze ulicznej gawiedzi.

Nie dziwcie się jednak zbytnio... Różne polskie Ryczywoły i Gołonogi wybierały od dawien dawna wójtów i sołtysów „po znajomości" i „po somsiedzku". Tradycja żyje...

A jeszcze wielu jest takich obywateli Polski, mającej najdemokratyczniejszą ordynację wyborczą, którzy nie orjentują się w różnicy, jaka zachodzi między wyborem sołtysa we wsi rodzinnej, a wyborem posła, reprezentującego w Sejmie trzydziesto miljonowy naród.

(ć)

Podania o odroczenie

SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

15 lutego rozpoczyna się ustawowy termin składania podań o odroczenie służby wojskowej poborowym roczników: 1907, 1906 i 1905, którzy są jedynymi żywicielami rodzin.

Za jedynych żywicieli mogą być uważani: 1) syn niezdolnych do pracy rodziców, wdowy, lub wdowca, syn niezdolnej do pracy nieślubnej matki, 2) rodzony i przyrodni brat osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa i 3) wnuk niezdolnych do pracy dziadków, względnie dziadka lub babki z prostej linji, o ile osoby te nie posiadają zdolnych do pracy dzieci.

Do podania o uznanie za jedynego żywiciela załączać należy: 1) wyciąg z ksiąg ludności stałej, obejmujący wszystkich członków rodziny poborowego, ew. metryki śmierci ojca lub matki i odpis posiadanego dokumentu wojskowego. W razie niemożności przedłożenia wyciągu z ksiąg ludności stałej (spalenia tych ksiąg, wywiezienia do Rosji itp), petent winien dołączyć wyciąg z ksiąg ludności niestałej z załączeniem metryk urodzenia wszystkich członków bliskiej rodziny swej bez względu na to, czy mie szkają razem, czy oddzielnie

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

28 Sobota	Dziś Ob. św. Agnieszki Jutro Franciszka Salez. Wsch. słońca 7 m 21. Zach. „ 16 m. 15.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Niewolnica Księcia Borysa".

Kino „Sfinks" — „Niewolnica z Szanghaju".

Kino „Momus" — „Bohater chińskiej spelunki".

× **PRZYKŁAD DZIAŁA.** Wczoraj podaliśmy wiadomość o złożeniu w okręgowej komisji wyborczej pierwszych trzech list kandydatów na posłów, przyczem nadmieniliśmy, iż każdemu z tych kandydatów braknie conajmniej 19 tys. głosów do otrzymania mandatu.

Jak się dowiadujemy, wspomniane listy są dopiero początkiem i obecnie cała masa różnych „zapoznanych" wielkości dowiaduje się w komisji, jakie formalności są wymagane przy składaniu list, gdyż oni również mają zamiar ubiegać się o zdobycie mandatu poselskiego. O wyrobieniu tych ludzi świadczy choćby fakt, iż jeden z nich był przekonany, że wystarczy zdobycie 50 podpisów na liście, aby mieć zapewniony mandat. Mówiąc otwarcie, są to przeważnie ludzie upośledzeni psychicznie, czyli dotknięci nieszkodliwemi zboczeniami, którym wybory dają sposobność do wyładowania swego manjactwa. Wystąpienia te są jedynem wesołem urozmaiceniem okresu wyborczego.

× **NOWE POSTANOWIENIA O APLIKANTACH SĄDOWYCH.** W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące zmiany dekretu o aplikaturze sądowej. Główniejsze postanowienia tego rozporządzenia dotyczą składania egzaminów w ciągu 2 lat, który to termin jednakże może być przedłużony, oraz zwolnienia ze służby sądowej aplikantów, o ile w oznaczonym terminie nie zgłoszą się do egzaminu, względnie 2-krotnie egzaminu nie zdadzą.

× **BAL LILJOWY.** Przyjaciele naszego harcerstwa przystąpili do zorganizowania tradycyjnego balu liljowego na harcerską Łękawę. Na dzień 11 lutego rb. do pięknej sali gimn. im. Staszica zostanie zaproszone towarzystwo Zagłębia. Bal zapowiada się interesująco; organizacja jego dokonywa się z wielkim nakładem starań i zabiegów. Organizatorzy, dążąc do przysporzenia funduszów na kolonję harcerską, sprawę zgotowania zabawy radosnej zgromadzonym wysoką cenią. I tak, jak w sezonie ubiegłym bal liljowy zostawił u zgromadzonych miłe karnawałowe wrażenia — tak i obecnie jest on atrakcją Zagłębia, budzącą duże zainteresowanie.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

W niedzielę poranek o godz. 11.30 „Pan Geldhab" specjalne przedstawienie dla uczniów miejskiej szkoły dokształcającej.

W niedzielę popołudniu o godz. 4.15 „Pan Geldhab" komedja w 3 aktach Fredry z dyr. Zbuckim w roli tytułowej. Ceny miejsc zwykłe od 70 gr. do 4.20 zł. Abonament ważny procentowy.

W niedzielę wieczorem premjera znakomitej komedji węgierskiego autora Roberta Bracco p. t. „Cierpki owoc" z Reną Castori w roli głównej. Przemiła komedja ukaże się w starannem i opracowanem wykonaniu naszych sympatycznych artystów. Efektowne tualety pań dodadzą uroku sympatycznej całości. Początek o godz. 8.15.

W DĄBROWIE.

W poniedziałek, 31.1. „Cierpki owoc" z udziałem artystów teatru miejskiego z Sosnowca.

Teatr w Katowicach.

ZAPOWIEDZIANE PREMJERY.

Znakomita komedja w 3 aktach „Verneuilla „Moja panna mama" ukaże się na scenie teatru polskiego po raz pierwszy we wtorek dnia 31 stycznia b. r.

Znakomitą komedję reżyseruje p. Marjan Wiśniewski. Obsadę głównych ról stanowią pp. Helena Krzywicka, Ewa Ludwiżanka, Jadwiga Żeromska, Janusz Mazanek, Stanisław Oskard, Lucjan Wiśniewski i Mieczysław Zoner.

Sensacyjna sztuka w 3 aktach H. Kietemaeckers'a „Szpieg" wejdzie niebawem na repertuar teatru polskiego. Obsadę głównych ról „Szpiega" stanowić będą Marja Strońska, dyr. Wacław Nowakowski i reżyser Witold Kuncewicz.

Wieszczka Lalek balet w 1 akcie 2 obrazach z muzyką L. Bajera ukaże się w niedługim czasie na scenie teatru polskiego.

REPERTUAR.

Sobota 28 „Tomcio Paluch" (3.30 popoł.
Sobota 28 „Aida" (7 wieczór).
Wtorek 31 „Moja panna mama" (premjera).

× **BAL ŚNIEŻNY.** Filja Związku młodzieży pracującej „Jedność" w Sosnowcu urządza w środę, dnia 1 lutego r. b. tradycyjny bal karnawałowy, mający być w tym roku „balem śnieżnym". Wstępne dla pań 3 zł., dla panów 4 zł. Wejście li tylko za zaproszeniami. które otrzymać można w lokalu Związku, przy ul. Marjackiej 1, codziennie od godz. 19 do 21. Początek zabawy o godz 20 min. 30.

× **BENEFIS REŻYSERA.** Filja Związku młodzieży pracującej „Jedność" w Sosnowcu odegra w czwartek, dnia 2 lutego r. b. na benefis swego reżysera, p. Nowierskiego S., piękną operetkę p. t. „Truciciele" w 3 aktach. Ceny miejsc od 75 gr. do 2.50 zł. Początek o godz. 20. Kasa czynna w dniu przedstawienia od godz. 16.

× **INWESTYCJE W GMACHU SĄDU OKRĘGOWEGO. W SOSNOWCU.** Niedawno ukończono w gmachu Sądu okręgowego w Sosnowcu prace budowlane i instalacyjne, związane z przeróbką, nieużytecznej oranżerji i ustawieniem nowych kotłów przy centralnem ogrzewaniu. Roboty te kosztowały przeszło 30 tysięcy złotych, którą to sumę władze sądowe uzyskały od Rządu.

Oranżerję ową podzielono na dwie części: dolną i górną. W dolnej mieści się zapasowa sala rozpraw, pokój narad dla sędziów i pokój adwokacki; górną przerobiono na kancelarję sędziów śledczych. Ubikacje te są widne i jesne, różniąc się tem zasadniczo od innych pomieszczeń w gmachu sądowym.

Co do kotłów przy centralnem ogrzewaniu, to trzeba zaznaczyć, że za niewielką stosunkowo sumę około 18 tys. zł. raz na zawsze uniezależniła się administracja gmachu sądowego od sąsiedniej fabryki Schöna, skąd czerpano parę. Kotły obecne nagrzewają się samoistnie t. j. przez opalanie węglem, a nie jak dotychczasowy, wskutek doprowadzania pary. Jest to cenna i niezmiernie pożądana inowacja.

Na marginesie notatki naszej należy podkreślić, że owe niezbędne poprostu inwestycje są dziełem starań i zabiegów u władz rządowych prezesa Sądu okręgowego p. Opęchowskiego, jego rozległej inicjatywy i pełnej poświęcenia pracy dla dobra sądownictwa i ogólnego. Dzielnie w tem p. prezesowi sekundował skarbnik sądu p. Dąbrowski. (1)

× **ZAPISY W MIEJSKIM UNIWERSYTECIE LUDOWYM.** W związku z zakończeniem I. półrocza w M. U. L. odbędą się dn. 30, 31 stycznia i 1 lutego b. r. zapisy dla nowowstępujących na wszystkie kursa szkoły wieczorowej M. U. L. Wrazie zgłoszenia się odpowiedniej liczby słuchaczy dyrekcji M. U. L. utworzy specjalny kurs dla analfabetów. Równocześnie w II-giem półroczu przy M. U. L. będą prowadzone w dalszym ciągu kursy specjalne: spółdzielczy, korespondencji, i buchalterji, samorządowy, samokształceniowy, wychowania fizycznego, krajoznawczy i metodyki wycieczek, scen amatorskich, ustawodawstwa robotniczego, oraz kurs nauk społecznych, a ponadto kurs języka między narodowego - esperanto. Zapisy na wyszczególnione kursy specjalne będą się odbywały w dn. 3, 4 i 6 lutego b. r. Warunkiem przyjęcia na kursy specjalne jest ukończenie conajmniej szkoły powszechnej. Zapisy będą odbywały się w lokalu M. U. L. (ul. Nowokościelna szkoła powszechna) od godz. 6 — 8 wiecz. w wyżej wyszczególnionych terminach.

× **ZABAWA TOW. SPORTOWEGO „ROZWÓJ".** W dniu 1 lutego w lokalu własnym na kolonji walcowni hr. Renard w Sosnowcu Tow. sportowe „Rozwój" urządza zabawę taneczną wraz z kotyljonem dla członków i zaproszonych gości. Wejście ściśle tylko za zaproszeniami, po które należy się zwracać do zarządu Towarzystwa codziennie w godzinach od 19—22.

Posiedzenie Rady miejskiej W BĘDZINIE.

W poniedziałek, t. j. dnia 30 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, według następującego porządku obrad: Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia. Trzecie czytanie statutów podatkowych od węgla, oraz od umów o przeniesieniu własności nieruchomej. Drugie czytanie statutów podatkowych od gruntów, łąk i ogrodów, od spadków i darowizn, od psów, od towarów przywożonych koleją, wreszcie od patentów. Sprawa podatku przemysłowego i obrotowego. Wniosek komisji rewizyjnej, dotyczący sprawozdania budżetowego za 1926 r. Wybór członków do komisji rewizyjnej. Wybór dwuch przedstawicieli do Rady nadzorczej miejskiego zakładu elektrycznego. Sprawozdanie komisji opieki społecznej z kolonij letnich. Sprawa gratyfikacji dla b. robotników miejskich.

× NIEDOSZŁE WYBORY MĘŻA ZAUFANIA. Onegdaj w południe w hucie „Staszic“ zwołano zebranie robotnicze, celem wyboru mężów zaufania do Kasy ubezpieczeniowej. Ponieważ robotnicy nie zgodzili się na wystawionych kandydatów: Kurka Fraciszka i Bożka Tomasza, zebranie rozwiązano.

× O PODNIESIENIE HIGIENY I ZDROWOTNOŚC W SZKOŁACH. Magistrat będziński dążąc do podniesienia higieny i zdrowotności wśród dziatwy szkolnej, postanowił, między innemi, zaopatrzyć wszystkie szkoły w mydło do mycia rąk, oraz proszek i szczoteczki do zębów dla dzieci. Niewątpliwie pożyteczna ta inicjatywa znajdzie również zastosowanie w szkołach innych miast.

× POŚWIĘCENIE SZTANDARU I OBCHÓD 10-LECIA CECHU. W niedzielę, dnia 5 lutego uroczystość poświęcenia sztandaru oraz obchód 10 lecia powstania cechu fryzjerskiego w Dąbrowie, po dług następującego programu: Zbiórka w lokalu Tow. rzemieślniczego przy ul. Kościuszki o godz 8.30, poczem uczestnicy udadzą się do kościoła na nabożeństwo. Po mszy św. odbędzie się poświęcenie sztandaru, a następnie powrót do „Ogniska“. Po powitaniu delegacyj i przemówieniach, nastąpi wbijanie gwoździ. Obchód zakończy obiad koleżeński. W związku z uroczystością zaproszone cechy i korporacje proszone są o przybycie ze sztandarami. Na dworcu kolejowym będzie informował gości delegat cechu.

× ZABAWA RZEMIEŚLNICZA. W środę, dn. 1 lutego r. b. Tow. rzemieślnicze w Dąbrowie urządza w salach „Ogniska“ przy ul. Sobieskiego wielce urozmaiconą zabawę karnawałową. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp 2 zł. dla pań i 3 zł. dla panów.

× WYJAŚNIENIE. W jednym z numerów „Kurjera Zachodniego“ w artykule pt. „Ożywienie wśród komunistów“ była wzmianka o Władysławie Szopie jako urzędniku „Modrzejowskich zakładów górniczo-hutniczych“. Zarząd zakładów tych wyjaśnia nam, że Szopa spełniał w biurze „Modrzejowskich zakładów“ funkcje chłopca do posług podręcznych, a zatem urzędnikiem nie był.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Onegdaj podczas pracy w kopalni Renard uległ nieszczęśliwemu wypadkowi górnik, 41-letni Nowiński Michał, zamieszkały w Sosnowcu (Dębowa 1), doznając złamania kilku żeber. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Kasy chorych w Sielcu.

× USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. 23-letnia Jeżewska Stanisława zamieszkała w Sosnowcu (Zielona 6) wypiła onegdaj w celu samobójczym pół szklanki esencji octowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu Jeżewską w stanie bardzo groźnym przewieziono na kurację do szpitala Kasy chorych na Pogoni. Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie stwierdzono.

× ZNACZNA KRADZIEŻ. W ub. czwartek z mieszkania Rywki Fuks w Sosnowcu (Składowa 2) skradziono 3 kapy pluszowe bieliznę męską i damską, garderobę, srebrny zegarek i 207 zł. gotówką. Poszkodowana oblicza swe straty na 3000 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja przeprowadziła natychmiast dochodzenie i w związku z tem zatrzymała niejakiego Kołodzińskiego Wacława (Wysoka 1) podejrzanego o dokonanie kradzieży.

Przed wyborami do Sejmu.

ZEBRANIA I WIECE KOMITETU WYBORCZEGO KATOLICKO -NARODOWEGO.

Komitet Wyborczy Katolicko - Narodowy rozwinął poważną i szeroko zakrojoną akcję wyborczą w całym okręgu Nr. 21. Poszczególne zebrania i jego inicjatywy odbyły się w następującym porządku:

W Koziegłowach było na zebraniu obecnych około 500 osób. Nastrój był pod niosły.

W Koziegłówkach odbyło się zebranie kobiet z udziałem przedstawicielki N. O. K. Uchwalono masowe poparcie K. W. K. N.

W Mrzygłodzie zebrało się około 300 osób, które z wielkim aplauzem uchwaliły poprzeć katolicką i narodową listę.

W Siewierzu referował p. Żątowski. Obecnych przeszło 200 osób. Przemówienie prelegenta przyjęto z zadowoleniem.

W Koziegłowach: bardzo liczne zebranie kobiet z udziałem przedstawicielek N. O. K. Zainteresowanie ogromne. Było to pierwsze zebranie tego rodzaju. Zebrane domagały się, aby prelegentki odwiedziły je w najbliższych dniach.

W Żarkach: referował p. W. L. Zaleski. Obecnych z górą 300 osób. Były próby przeszkodzenia, lecz zdecydowana postawa zebranych udaremniła je.

W Bobrownikach: referował p. J. Żątowski przy bardzo licznym udziale włościan. Zebrani w skupieniu wysłuchali wywodów prelegenta i domagali się zwołania zebrania w najbliższą niedzielę.

W Sączowie: referował p. W. L. Zaleski przy udziale około 250 osób. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebrani z zadowoleniem przyjęli program K. W. Katolicko - Narodowego.

W Ożarowicach: referował p. W. L. Zaleski. Zebrani prosili prelegenta o przyjazd w najbliższą niedzielę, gdyż chcą urządzić wielki wiec.

W Tompkowicach: zainteresowanie bardzo wielkie. Domagano się, aby urządzić liczniejsze zebranie.

W Czeladzi: referował p. W. L. Zaleski. Obecnych 300 osób. Zadowolenie b. duże.

W Wojkowicach Kościelnych: Referatu wysłuchano w spokoju i z wielkiem zainteresowaniem. Dyskusja bardzo ożywiona. Prosili o częstsze odwiedzenie ich.

W Sosnowcu bardzo liczne zebranie N. O. K. Bardzo ożywiona dyskusja i całkowita zgoda na program Komitetu Wyborczego Katolicko - Narodowego.

W Wojkowicach Komornych zebranie b. liczne. Po referacie ożywiona dyskusja.

W Grodźcu po wysłuchaniu prelegenta zebrani prosili o przyjazd z najbliższych dniach na duże zebranie włościan.

W Ząbkowicach: udział b. liczny. Przebieg spokojny. Dyskusja b. ożywiona. Po zebraniu zaśpiewano Rotę. Kilku z towarzyszy usiłowało zamącić spokój śpiewem czerwonego, ale bezskutecznie.

Kursy lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

POŻYTECZNA PRACA L. O. P. P.

Dzięki staraniom komitetu okręgowego L. O. P. P. w Sosnowcu oraz życzliwemu poparciu dyrekcji szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie, przy uczelni tej uruchamiane są okresowe kursy lotnictwa i obrony przeciwgazowej, obejmujące podstawowe zagadnienia naukowe w tej dziedzinie.

Kurs lotnictwa ma na celu zapoznanie słuchaczów z podstawami i zasadami lotnictwa, znaczeniem tej dziedziny techniki, jako jednego z najniezbędniejszych środków obrony Państwa i czynnika ogólnokulturalnego, oraz wstępne przygotowanie do bardziej gruntownych studjów tych słuchaczów, którzyby chcieli poświęcić się specjalnie lotnictwu i po dalszych studjach uzyskać stopień techników - mechaników lotniczych lub pilotów. Nauka na kursie będzie odbywać się w godzinach wieczorowych i trwać przez cztery i pół miesiąca.

Plan nauki obejmie: Zasady aerodynamiki. Teorja i technika lotu i budowa płatowców. Teorja lotu szybowego. Ogólne używane typy silników lotniczych, ich konstrukcja i właściwości, z ćwiczeniami. Modelarstwo lotnicze (ćwiczenia praktyczne).

Kurs obrony przeciwgazowej ma na celu zapoznanie słuchaczów z obecnym stanem walki gazowej, powagą niebezpieczeństwa, jakie przedstawia tego rodzaju walka, z główniejszemi i prostszemi środkami obrony przeciwgazowej, organizacją obrony w zależności od posiadanych środków, oraz ma na celu przygotowanie ogólne do dalszych bardziej gruntownych studjów — tych, którzy zechcą poświęcić się takim studjom. Nauka na kursie odbywać się będzie w godzinach wieczorowych i trwać 4 miesiące.

Plan nauki obejmie: Zarys chemji w zakresie gazów i dymów bojowych. Chemja gazów bojowych i dymów oraz historja i technika walki gazowej. Obrona przeciwgazowa: a) Obrona indywidualna, b) Obrona zbiorowa, c) Ratownictwo doraźne z ćwiczeniami w zakresie obrony przeciwgazowej.

Kursy pozostają pod kierownictwem dyr. szkoły górniczo hutniczej inż. Tadeusza Bieleckiego i pod bezpośrednią opieką Komitetu okręgowego Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Wykładowcami na kursach będą pp.: por. pilot J. Gaździk, por. Lipiński, inż. J. Weber, inż. J. Ferch i dr. K. Walter.

Od kandydatów, zgłaszających się na kursy, wymagać się będzie świadectwa ukończenia czterech klas szkoły średniej, szkoły powszechnej lub szkoły rzemieślniczo - przemysłowej.

Dla kandydatów, którzy wykażą się conajmniej dwuletnią praktyką w zawodzie mechanicznym, wskazany wyżej cenzus naukowy może być obniżony do czterech oddziałów szkoły powszechnej lub dwuch klas szkoły średniej.

Po ukończeniu kursów i złożeniu egzaminu, słuchacze otrzymują świadectwo ukończenia kursu, które będzie uwzględnione przy dalszej specjalizacji lub też przy odbywaniu służby wojskowej.

Opłata za cały kurs wynosi 10 złotych, płatnych w następujący sposób: 2 złote przy zapisie, reszta w okresie czasu pierwszych trzech miesięcy uczęszczania na kursy.

Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły górniczo hutniczej im. Staszica w Dąbrowie nowy gmach Nr. III w podwórzu, codziennie od godz. 11 do 12 i od 4 do 6 popoł.

Przy zgłaszaniu się należy składać świadectwo szkolne lub z praktyki.

Wykłady rozpoczną się w poniedziałek 6 lutego r. b. o godz. 16 i pół.

Ze względu na pewne przywileje i ułatwienia przy odbywaniu służby wojskowej przez posiadających świadectwa z ukończenia kursów, kursy wspomniane cieszyły się dużą popularnością, niewątpliwie więc i obecne kursy będą miały pokaźną ilość słuchaczy

× ARESZTOWANIE. Policja śledcza aresztowała onegdaj w Sosnowcu niejakiego Szabasa Dawida, poszukiwanego prze urząd śledczy w Łodzi za szereg malwersacyj i oszustw. Szabasa przesłano do dyspozycji urzędu śledczego w Łodzi.

× CO KOMU SKRADZIONO? Z mieszkania Kałbyczówny Otylji w Sosnowcu (Racławicka 21) skradziono garderobę, wartości 127 zł. Doliński Józef z Warszawy zawiadomił policję w Sosnowcu, że podczas postoju pociągu w Katowicach skradziono mu walizkę z teczką z aktami.

Ze sklepu Szwajcera Icka w Sosnowcu (Modrzejowsko 11) skradziono 30 metrów crepe de chin, wartości 250 zł.

Ze sklepu Moszka Ajzenmana w Dąbrowie (Okrzei 16) skradziono w nocy większą ilość artykułów spożywczych, wartości 1171 zł. 70 gr.

Z SALI SĄDOWEJ.

SKAZANIE „GRUBEJ RYBY“ KOMUNISTYCZNEJ.

(I) Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Salak, zasiadł 20-letni Jakób Jakubowicz z Będzina, jeden z „grubszych ryb“ wśród komunistów zagłębiowskich.

W dniu 4 września ub. r. posterunkowy z komisarjatu w Dąbrowie, Władysław Klin, zauważył na ulicy Okrzei w Dąbrowie podejrzanego osobnika, niosącego jakiś pakiet.

Zbliżywszy się do niego, zapytał, co niesie w paczce, na co odebrał niepewną odpowiedź, że brudną bieliznę. Niedowierzając, wprowadził owego osobnika do jednej z bram i skontrolowawszy zawartość pakietu, przekonał się, że zawiera on odezwy komunistyczne, to też skuł kolportera i odstawił go do komisarjatu.

Okazało się, że jest to Jakubowicz. **Oględziny odezw wykazały, że są one treści wybitnie antypaństwowej oraz, że część ich przeznaczona była do siania zamętu wśród wojska.**

Przy Jakubowiczu znaleziono ponadto ankietę do członków partji komunistycznej, pisaną jego ręką, co dawało jeszcze jeden dowód, że schwytany ptaszek jest członkiem komitetu dzielnicowego K. P. P., cieszy się zaufaniem swych władz partyjnych i nie jest zwykłym kolporterem.

Sąd skazał Jakubowicza na 3 lata więzienia zamieniającego dom poprawy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i pozbawieniem praw

NOTORYCZNY ZŁODZIEJ.

(I) Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę notorycznego złodzieja Antoniego Nowaka, oskarżonego o usiłowanie kradzieży.

W dniu 8 maja ub. r. na odpuście w Chruszczobrodzie, gminy Rokitno Szlacheckie, Nowak wsunął rękę do kieszeni Antoniemu Lorencowi, ten jednak zauważył manewr i spłoszył złodzieja, który zbiegł. Tegoż dnia Nowak w podobny sposób usiłował okraść żołnierza Mieczysława Braunera, tym razem jednak schwytano go.

Sąd skazał złodziejaszka na 1 rok i 6 miesięcy więzienia zamieniającego dom poprawy.

SKAZANIE ZŁODZIEI.

(I) 26 lipca ub. r. złożył zameldowanie policji zawierckiej tamtejszy kupiec Natan Jakubowicz, iż z budki jego, stojącej przy ulicy Nowofabrycznej skradziono ubiegłej nocy pudełko pudru i kłódkę z kluczem. Tegoż dnia zameldował kupiec Szlama Rusinek, że z jego jatki przy Nowym Rynku skradziono nóż rzeźniczy.

Policja przeprowadziła dochodzenie i niebawem ujęła obu sprawców kradzieży w osobach notorycznych złodziei: Edwarda Stobieckiego i Antoniego Nowaka.

Sąd okręgowy w Sosnowcu, po rozpatrzeniu tej sprawy, skazał Nowaka na 1 rok i 6 miesięcy więzienia zamieniającego dom poprawy, Stobieckiego zaś na rok.

NIEBIESKIE PTASZKI.

(I) Trzej sosnowiczanie: Antoni Musialik (Wschodnia 6), Piotr Kaczyński (Szpitalna 3) i Juljan Kaim (Śląska 1) weszli do jadłodajni Dory Fiszel (Modrzejowska 47), żądając butelki piwa żywieckiego, 4 kotletów, 3 bułek i 10 papierosów „Wanda“. Gdy zjedli dary boże i wypalili monopolowe rarytasy, dwuch z nich uciekło tylnemi drzwiami, pozostały zaś usiłował zbiec frontowemi, w ostatniej jednak chwili schwytała go właścicielka jadłodajni i oddała w ręce policji.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał każdego z niebieskich ptaszków na 2 tygodnie więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata

POWAŻNY KŁOPOT.

—Mamo, czy nie mogłabyś zmienić mo jego imienia?

— A tobie co znowu przyszło do głowy?

— Bo tatuś powiedział, że zaraz po przyjściu do domu wygarbuje mi skórę i że to jest tak pewne, jak to, że mi na imie Franek.

Nadużycia na szkodę firmy „Inż. L. i M. Rudowscy".

DEFRAUDANT JUZOŃ NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

(l) Na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu zasiadł wczoraj 26-letni Jan Leon Juzoń (Sosnowiec, Florjańska 52), obwiniony o zdefraudowanie na szkodę domu techniczno-handlowego „Inżynierowie L. i M. Rudowscy" około 10 tysięcy złotych.

Juzoń pracował w firmie „Rudowscy" w charakterze urzędnika dla spraw administracji od roku 1921 do końca kwietnia 1925 roku. **Pełnił funkcje inkasenta** oraz wykonywał różne poszczególne zlecenia.

Przy końcu jego urzędowania, a częściowo po wydaleniu go ze służby, wyszedł na jaw szereg popełnianych przezeń nadużyć.

W sierpniu 1924 roku prokurent kopalni „Stanisław" i „Orion" wypłacił Juzoniowi dla firmy „Rudowscy" 566 zł. Juzoń pieniędzy do kasy nie wpłacił, przywłaszczając je sobie.

15 listopada 1924 r. Juzoń otrzymał od firmy 1726 zł. 52 gr., celem wpłacenia tej sumy do Banku Polskiego, wpłacił jednak tylko 726 zł. 52 gr., natomiast 1000 zł. przywłaszczył. **Dla zmylenia śladów dopisał na pokwitowaniu bankowem, przed sumą wpłaconą cyfrę „1".**

29 stycznia 1925 r. podjąwszy dla firmy w Banku Gospodarstwa krajowego w Katowicach 3100 zł., przywłaszczył z tej sumy 500 zł.

14 lutego 1925 r. otrzymawszy 1168 zł. z firmy z poleceniem wpłacenia w Banku Polskim, wpłacił tylko 168 zł., przywłaszczył natomiast 1000 zł., **znowu wpisując dla niepoznaki cyfrę „1" na pokwitowaniu.**

29 maja 1925 r., otrzymawszy z firmy 3072 zł. z poleceniem wpłacenia firmie „Rehboch" w Katowicach, **przywłaszczył całą kwotę.**

28 kwietnia 1925 r. otrzymał 100 zł. na wpis do rejestru handlowego przy Sądzie okręgowym — nowego prokurenta firmy Jana Jeżewskiego, **pieniądze jednak przywłaszczył, a na dokumencie, wydanym przez sąd i podpisanym przez urzędników, wpisał nazwisko „Jan Jeżewski".**

Jeszcze w roku 1924 otrzymał od współwłaściciela firmy p. Leona Rudowskiego dwa rewolwery, celem przedłużenia w starostwie pozwolenia na noszenie broni. **Juzoń jeden rewolwer sprzedał za 25 zł., a drugi darował któremuś ze swoich kompanów.**

W czasie śledztwa rodzina Juzonia usiłowała przedstawić go jako niepoczytalnego. W tym celu twierdzono, że nieraz budził się on w nocy i wołając matki, pokazywał jej jakichś ludzi na ulicy, których w rzeczywistości nie było. Miał się kilka razy dziennie przebierać i za każdym razem niestosownie, oraz miał się kłaniać na ulicy po kilkakroć razy jednej i tej samej osobie..

Owe „rewelacje" sprawiły, że Urząd prokuratorski wysłał Juzonia do szpitala dla umysłowo chorych w Tworkach na obserwację, po pewnym jednak czasie odesłano go, stwierdzając zupełną jego poczytalność.

Sąd po przesłuchaniu 9 świadków i przemówieniach stron, skazał Juzonia **na 1 rok więzienia zamieniającego dom poprawy, stosując jako środek zapobiegawczy areszt.**

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Sokólski, w asyście sędziów Jankiewicza i Salaka. Oskarżał prokurator Koenig, broniła apl. Konówna.

Sejmik chłopski pod Wolbromiem.

JAK „WYZWOLEŃCY" WYBIERALI KANDYDATÓW NA POSŁÓW.

(Ko) W ubiegłą niedzielę odbyło się w Łobzowie pod Wolbromiem wielkie zgromadzenie przedwyborcze włościan z gmin: Minoga, Kidów, Wolbrom i Żarnowiec, zwołane przez wójta gm. Minoga, p. J. Gajkowskiego, prezesa stronnictwa chłopskiego na pow. Olkuski. W zgromadzeniu wzięło udział około 1.000 osób. Na mównicę wszedł b. poseł Tabor, który przemówienie swe rozpoczął od krytykowania Witosa i jego rządów. Po omówieniu obecnej sytuacji, wezwał zebranych do wybierania kandydatów na posłów z każdej gminy. Licznie zgromadzeni wyborcy na polach łobzowskich, przypominali sejmiki, zwoływane niegdyś na polach pod Warszawą przez szlachtę polską. Pod Wolbromiem chłopi pokrzykiwali buńczucznie i postukiwali grubemi kijami dla dodania sobie animuszu. Każda gmina chciała wybrać więcej posłów od drugiej i stąd powstawał harmider. Po targach ustalono kandydatury na posłów, które podajemy: gmina Minoga — p. J. Gajkowskiego; gm. Żarnowiec — pp. Bartłomieja Noconia i Tomasza Serwę; gm. Kidów — b. posła, p. Kotnisa z Wierzbicy; gm. Wolbrom — p. Stanisław Myszora z Łobzowa; gm. Jangrot — p. Kamionkę z Kolburka.

Po tak szczęśliwych wyborach, — zebrani zażądali pokazania się wszystkich posłów przed forum, krzycząc: „niech się pokażą!" Wszyscy posłowie powłazili tedy na stoły, aby się chociaż ukłonić gromadzie. A gromada w głos: „brać ich, dobrzy posłowie" — „ładnie wyglądają" — „niech się ogolą" — „niech sobie kupią krawatki" etc.

Potem z tej wesołości nastąpiły przycinki, krzyki i gwizdania na palcach. Posłowie ze strachu pouciekali, p. Tabor ochrypł od nawoływań do porządku i tracił głowę. Kiedy się nieco uspokoiło, b. poseł T. zakomenderował, aby każdy nowowybrany kandydat stanął w pewnej odległości, wyborcy zaś powinni skupić się koło niego, aby w ten sposób można było wybrać tych, którzy będą mieli większość głosów. Powstało nowe zamieszanie, bo przedewszystkiem trudno było wybranych posłów odszukać, a następnie chłopi przechodzą stale to od jednego, to do drugiego i w rezultacie trudno było dociec, kto za kim głosuje i kto ma więcej tych głosów. Powstał przy tem wszystkiem tumult, krzyki, niektórzy wiecownicy przybierali groźne miny, a nawet niektóre grupki poczęły się kłócić i bić wzajemnie, co zagrażało bezpieczeństwu publicznemu. Policja zgromadzenie rozwiązała i wezwała wszystkich do rozejścia się, co też niezwłocznie nastąpiło.

Agitacja agitacją, ale na jedno należałoby zwrócić uwagę. Agitatorzy, którzy za wszelką cenę chcą zostać posłami, uciekają się do środków niewłaściwych, mianowicie tworzą bojówki z parobczaków i przy pomocy kijów torują sobie drogę do Sejmu. Do takich nieprzebierających w środkach należy p. Gajkowski z Minogi, członek wydz. pow. w Olkuszu. Godnem napiętnowaniem jest również, że do pomocy p. G. zaangażował pom. pisarza gm. Żarnowiec Wojdytę i pom. pisarza gm. Wolbrom — Ign. Myszora, którzy spełniają rolę t. zw. „naganiaczy". Polityka jednak p. G. idzie po błędnej drodze co jest bodaj najlepszym dowodem, że kiedy rwący się do djet poselskich p. G. opuszczał pola łobzowskie, żegnano go drwinami i gwizdaniem.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Trudności w rokowaniach z Niemcami.

W DALSZYM CIĄGU BRAK DOBREJ WOLI ZE STRONY NIEMIEC.

Sprawa zawarcia traktatu handlowego z Niemcami przedstawia się w dalszym ciągu bardzo niekorzystnie. Winę ponoszą oczywiście Niemcy, gdyż nie wykazują nadal dobrej woli w rokowaniach.

Pertraktacje toczą się bardzo powoli, tak, że odnosi się wrażenie jakoby nie zależało im zupełnie na zawarciu traktatu z Polską.

Według ostatnich wiadomości rozmowy obu delegacyj obracają się koło kontyngentu węglowego. Niemcy upierają się przy przyznanych nam 200.000 ton, a Polska znowu nie może zrezygnować z 350.000 ton. Do porozumienia więc w tej sprawie nie doszło jeszcze zupełnie.

Również ani na krok nie posunęła się sprawa ugody odnośnie do wywozu bydła z Polski. Rozmowy w tej materji nie wyszły poza ramy teoretyczne. — Niemców interesuje obecnie w pierwszej linji sprawa waloryzacji ceł, o której było ostatnio tak głośno.

Kronika gospodarcza.

PROJEKT USTAWY GÓRNICZEJ. Min. przemysłu i handlu kończy uzgadnianie projektu ustawy górniczej, która zunifikuje wszystkie trzy ustawy, wydane przez państwa zaborcze, a obowiązujące do dnia dzisiejszego.

PIERWSZY RAPORT P. DEVEY'A. Zgodnie z planem stabilizacyjnym na doradcy finansowym Banku Polskiego ciąży obowiązek sporządzania co 3 miesiące raportów o sytuacji gospodarczej Polski. Jak się dowiadujemy, pierwszy taki raport został już przez p. Deveya oprocowany i w najbliższych dniach zostanie przesłany do Banku Polskiego. Obejmuje on jednak tylko okres niespełna 2-miesięczny, to znaczy do końca ubiegłego roku, co było wygodniejsze ze względów na dalszy podział okresów sprawozdawczych. Bank Polski z chwilą otrzymania raportu, ma obowiązek ogłosić go drukiem w kraju i zagranicą. Celem powyższych raportów jest objektywne przedstawienie finansowego i gospodarczego położenia Polski, co leży w interesie naszego kredytu zagranicznego, nieraz dotąd podrywanego w latach ubiegłych przez tendencyjną propagandę obcą.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH W LUTYM. W dniu 25 b. m. odbyło się po siedzenie komisji regulaminowo - budżetowej zarządu głównego Funduszu bezrobocia, na którym przyjęto przedstawiony przez dyrekcję preliminarz budżetowy na m. luty b. r. Preliminarz przewiduje między innemi 2.500.000 zł. wpływów z tytułu wkładek zabezpieczeniowych za robotników, podlegających zabezpieczeniu w F. B., 2.401.200 zł. na wypłaty świadczeń bezrobotnym robotnikom z tytułu akcji ustawowej i 2.538.000 zł. na świadczenia z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej, z czego 450.000 zł. dla bezrobotnych pracowników umysłowych i 2.088.000 zł. dla bezrobotnych robotników. Następnie preliminarz przewiduje, iż w lutym r. b. będzie uprawnionych d opobierania świadczeń z tytułu ustawowej akcji około 46.000 bezrobotnych robotników i około 40.000 z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej.

OZNACZENIE TOWARÓW W HANDLU DETALICZNYM. Na mocy rozporządzenie Rady ministrów (Dz. U. nr. 7 poz. 45), należy umieścić na wymienionych niżej towarach: 1) firmę przedsiębiorstwa, 2) jego siedzibę główną (zarówno krajową jak i zagraniczną) i 3) miejsce fabrykacji towaru w kraju, o ile towar wyprodukowano nie w miejscu głównej siedziby przedsiębiorstwa. Przepis powyższy dotyczy wyprodukowanych w kraju (zarówno przez firmy krajowe, jak i zagraniczne) i przeznaczonych dla wewnętrznego handlu detalicznego: 1) środków odżywczych, preparatów leczniczych i wód mineralnych, 2) wyrobów toaletowych i środków kosmetycznych oraz 3) towarów spożywczych, sprzedawanych w opakowaniach. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 24 kwietnia 1928 r.

CIEKAWA PRACA O WYCHODŹTWIE. Wielki powojenny ruch emigracyjny robotników polskich do Francji doczekał się specjalnej monografji w języku francuskim, napisanej jednak przez Polaka ks. Czesława Kaczmarka. Jest to jego praca doktorska p. t. „L'Emigration polonaise en France apres la guerre", obejmującą 517 stron druku i przedstawiająca w sposób szczegółowy stan liczebny, prawny, materjalny, organizacyjny i kulturalny wychodźtwa polskiego we Francji.

WYSOKOŚĆ STOPY DYSKONTOWEJ W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH. Wysokość stopy dyskontowej w poszczególnych krajach przedstawia się po dokonanych ostatnio w niektórych państwach zmianach następująco: Austja 6 i pół proc., Anglja 4 i pół, Belgja 4 i pół, Bułgarja 10, Czechosłowacja i Danja 5, Estonja 10, Francja 3 i pół, Finlandja i Gdańsk 6, Grecja 10, Holandja 4 i pół, Hiszpanja 5, Indje 7, Japonja 5, Litwa, Łotwa i Niemcy 7, Norwegja 5, Polska, Portugalja i Rosja 8, Rumunja 6, Stany Zjednoczone A. P. i Szwajcarja 3 i pół, Szwecja 4, Węgry 6, Włochy 7 proc. w stosunku rocznym. Powyższe zestawienie odnosi się do stopy oficjalnej, stosowanej przez banki emisyjne.

Nasz dział radjowy.

UWAGA NA „PIĘKNĄ HELENĘ"!

(ar) W obawie przed ewentualnem przeoczeniem przez naszych Szan. Czytelników „clou" dzisiejszego programu radjowego — przypominamy że o godz. 20.30 „ukaże" się przed mikrofonem radjostacji warszawskiej w świetle nie tyle kinkietów, ile dekoracji akustycznych wesoła i melodyjna operetka Offenbacha „Piękna Helena". Świetna sopranistka p. Zofja Dobrowolska — Pawłowska w roli tytułowej oraz pp. Makowiecka i Wasiel, jako Parys w otoczeniu całego zespołu artystów warszawskich dostarczą radjosłuchaczom niewątpliwie wiele miłych wrażeń. Wspomniana operetka transmitowana będzie na fali radjostacji katowickiej.

PROGRAM RADJOWY

na sobotę 28-go stycznia b. r.

KATOWICE: — 16.20 Komunikaty Polskiego Związ. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 16.40 Wykład Języka Polskiego (kurs wyższy). 17.05 Komunikaty. 17.20 Transm. z Krakowa. Pogadanka dla rodziców i wychowawców: „Współczesna rodzina wielkomiejska wobec zadań wychowawczych" — wygł. Dr. T. Zazula. 17.45 Transm. z Warszawy Program dla dzieci. „Przygody Maciusia" ciąg dalszy oraz żywy numer „Mojego pisemka" w wyk. redakt. p. Buyno - Arctowej oraz artystów warszawskich. 18.55 Komunikaty. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Transm. z Warszawy. Odczyt z cyklu: Portrety Literackie p. t. „Tadeusz Rittner" — wygł. redaktor Zdzisław Dębicki. 20.30 Transm. z Warszawy. Operetka Offenbacha „Piękna Helena" wykonawcy: Pp. Zofja Dobrowolska — Pawłowska, Aleksander Wasiela i inni. Orkiestra pod batutą Wacława Elszyka. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Transm. muzyki tanecznej.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 27-1.

AKCJE: Bank Dyskontowy 136.00, Bank Handlowy 125.00, Bank Polski 162.50, Bank Spółek Zarobk. 92.00, Spiss 135.00, Siła i Światło 90.00—91.50, Cukier 73.00, Firlej 52.00—53.50, Węgiel 100.00, Nobel 40.75—39.50, Lilpop 41.00 — 40.75, Modrzejów 43.50 — 44.00, Ostrowiecki 85.00, Rudzki 49.00, Starachowice 61.00—61.25—61.00, Zieleniewski 165.00, Zawiercie 51.50, Borkowski 18.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.43 i pół — 43.44 i pół, Paryż 35.05 i jedna czwarta, Wiedeń 125.65, Praga 26.41 i pół, Włochy 47.22, Szwajcarja 171.70, Holandja 359.70, Dolarówka 5 proc. 62.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 57.25—56.75.

Tendencja dla akcyj trochę słabsza, dla walut bez zmiany.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 27-1.

Żyto 38.50—39.50, Pszenica 43.25—46.25, Jęczmień przemiałowy 35.00—35.00, Jęczmień browarowy 39.50—41.00, Owies 32.50—34.50, Ospa żytnia 27.25—28.25, Ospa pszenna 27.00—28.00, Mąka żytnia 70 proc. 53.00, Mąka żytnia 65 proc. 56.50, Mąka pszenna 65 proc. 65.50—69.50, Słoma i siano nie notowane. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie słabsze

Papierainie L. O. P.

Z całej Polski.

NIEMIECKA AKCJA WYBORCZA NA POMORZU.

Dnia 24 b. m. odbyło się w Toruniu zebranie przedstawicieli tamtejszego społeczeństwa niemieckiego, na którem omawiano sprawy wyborów. Na zebraniu wyrażono przekonanie, że Niemcy odniosą na terenie Torunia i okolic zwycięstwo. Zebrani polecili właścicielom domów pozostawać w jaknajlepszych stosunkach z lokatorami i czynienie im jaknajdalej idących ustępstw, celem pozyskania ich głosów dla swoich list. Uchwalono po zatem 50-złotowe zapomogi dla tych, którzy głosować będą na listy niemieckie. Postanowiono nawiązać kon takt z wolnemi związkami (niemieccy socjaliści), dając związkom rękojmię zwycięstwa przy wyborach. Na listy kandydatów do Sejmu i Senatu wciągnięto już na pierwsze miejsca człon ka zarządu wolnych związków, robotnika Kassa. Wolne związki mają liez nych członków i zwolenników na terenie powiatów północnych Pomorza.

O UTWORZENIE ODRĘBNEJ CERKWI UKRAIŃSKIEJ.

W Brześciu odbył się zjazd zwolenników ukraińskiej cerkwi prawosławnej w Polsce z powiatów Brzeskiego, Kobryńskiego, Drogoczyńskiego i Prużańskiego. Przewodniczący członek tak zwanego ukraińskiego komitetu cerkiewnego Artemiuk, zakomunikował, że biskup poleski Aleksander odmówił zjazdo wi swego błogosławieństwa. Referat w sprawie ukrainizacji cerkwi wygłosił przewodniczący zwolenników tej ukrainizacji Reczyński, który zaproponował uchwałę, zmierzającą do ukrainizacji cerkwi na ziemiach wschodnich Rzplitej, do nominacji biskupów ukraińskich na Wołyniu i Polesiu i utworzenia odrębnej cerkwi ukraińskiej w Polsce w razie nieuwzględnienia kościoła prawosławnego w Polsce.

FOKI PLAGĄ POLSKIEGO RYBACTWA.

W ostatnich tygodniach rybacy helscy skarżą się na ogromne szkody, jakie wy rządzają im foki, które pojawiły się na polskiem wybrzeżu. Foki te niszczą sie ci i objadają ryby z wędek w ten sposób, że z ryb złowionych na wędkę wybierają najładniejsze okazy, objadają, pozostawiając na haczyku tylko głowę. Według prowizorycznych obliczeń, w ciągu miesiąca foki pożarły około dwudziestu tysięcy kilogramów ryby.

MORDERCY - PODPALACZE PRZED SĄDEM.

We środę rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciw Pawłowi i Michałowi Klupczyńskim o podpalenie i spowodowanie śmierci 6 ludzi. Rzecz się tak miała, że w nocy z 26 na 27 maja r. 1927 obozował — przypominamy — w Kunowie, pow. Śrem, oddział wojska, znajdujący się w drodze z Krotoszyna do Biedruska. Część oddziału ulokowano w stodole Klupczyńskiego. Około godziny 2 po północy powstał w tej stodole pożar. Ogień rozszerzył się gwałtownie, tak, że mimo momentalnego alarmu część tylko żoł nierzy zdołała się ocalić; w natłoku 28 odniosło ciężkie rany, a 6 z nich wskutek poparzeń zmarło. Byli to żołnierze Józef Kubisiak, Mono Kugel, Walenty Zawiasa, Zygmunt Jakubowski, Stanisław Ptak i Stanisław Stodolski. Akt oskarżenia zarzuca Pawłowi Klupczyńskiemu i synowi jego Michałowi, lat 28, że w wspólnem porozumieniu podpalili stodołę, aby pobrać wysoką premję asekuracyjną. Uczynili to w czasie kwatery wojska, by winę wzniecenia pożaru spędzić na żołnierzy. Dochodzenie i śledztwo wstępne wskazuje na oskarżonych jako niewątpliwych sprawców pożaru. Michał K. udaje chorobę umysłową i epileptyka. Orzeczenie lekarskie jednak dr. Szarfa i dr. Łaguny nie potwierdza tego.

Przemiany znanych chorób.

SPOSTRZEŻENIA ŚWIATA LEKARSKIEGO

Często słyszy się obecnie o różnych nowych chorobach, które dotykają ludzkość i trudne są do zwalczania właśnie dla tego, że zarówno przyczyny na ich, jak i sposoby leczenia są nieznane. Jednocześnie lekarze zaobserwowali zjawisko, że pewne choroby zdawna znane ulegają przemianom. Ciekawe spostrzeżenia na ten temat zamieszcza fachowe czasopismo medy czne „Deutsche Medizinische Wochen schrift".

I tak reumatyzm stawów występuje rzadziej i mniej gwałtownie, aniżeli dawniej i ma przebieg mniej ostry. W czasie choroby tej występują słabiej poty i rzadsze są komplikacje płu cne. Natomiast częściej atakuje on serce.

Podagra utraciła swoją klasyczną formę, którą opisał holenderski badacz, Sydenham.

Również zapalenie płuc od czasu pojawienia się influenzy w roku 1879 za traciło pewne cechy, ujawniane dawniej. Należy również stwierdzić ogromne złagodzenie formy syfilisu. Zapalenie ślepej kiszki od czasu epidemji grypy w roku 1899 tak się rozpowszechniło, że uważa się je za zupełnie nową chorobę. Z zapisków średniowiecznych wynika, że kamienie w pęcherzu musiały być bardzo częste, obecnie występują one rzadko.

Blednica, która jeszcze przed kilku dziesięciu laty była tak powszechną chorobą wśród młodych dziewcząt, obecnie wskutek zmiany w odzieży i rozwoju wychowania fizycznego, zanikła prawie zupełnie.

Szkarlatyna, która przed stu laty była prawie zupełnie niewinną, przed laty 50 wystąpiła w postaci niezwykle złośliwej, obecnie zaś staje się już mniej niebezpieczną, chociaż ilość wy padków szkarlatyny nie zmniejsza się.

Zaznaczyć należy wybitne zmniejszenie się ilości wypadków ospy od czasu wprowadzenia w życie szczepienia ochronnego. Dzięki nowoczesnym środkom zapobiegawczym dezynfekcyjnym cholera i dżuma krajom europejskim prawie że nie zagrażają.

Tyfus plamisty, który dawniej prawie zawsze był śmiertelnym, ma obecnie charakter o wiele łagodniejszy. Z pośród chorób infekcyjnych jedna tylko malarja zachowuje całą swoją dawniejszą siłę.

Oczywiście, że sposób odżywiania się wywiera ogromny wpływ na zani kanie pewnych chorób lub też na ujawnienie się nowych. W czasie wojny zaobserwowano, że zmniejszyła się ilość wypadków cukrzycy, kamieni żółciowych, otłuszczenia serca, a nato miast występowały inne choroby, pochodzące z niedożywienia.

Zmechanizowanie życia kur.

JAK W AMERYCE ZAMIENIONO POCZCIWE PTAKI NA MASZYNKI DO ZNOSZENIA JAJ.

Gdyby nasze kury wiedziały, co z ich siostrami wyprawiają w Ameryce, wpadłyby napewno w czarną rozpacz, lub do stałyby przynajmniej kurzej ślepoty.

Nasza kura spaceruje sobie przez dzio nek cały, je kiedy chce, poflirtuje z kogutem, kiedy ma ochotę, i od czasu do czasu zniesie sobie jajko. Gdy się jej zechce, bawi się w mamę i wysiaduje kurczęta.

Niechby tak spróbowała żyć w Amery ce! Napewno skazana zastałaby na śmierć nagłą i niespodziewaną. Bo tam kury muszą pracować jak maszyny fabryczne

Jedną z największych w Ameryce cen tral hodowli drobiu jest Getaluma pod San Francisco. Kura która się tam dostanie, musi znosić rocznie do 350 jaj. Jeżeli nie chce lub nie może, idzie pod nóż. Każdy zaś kogut opiekuje się 10 kurami i musi mieć 1000 potomków rocznie.

Kura ma tylko produkować jaja. Resz ta nie należy już do niej. Jaja idą do sztucznych wylęgarni, w których w prze ciągu trzech tygodni wylęga się do 100.000 kurcząt.

Gdyby kura, lub kogut zastrajkowały, hodowca rychło sobie z nimi poradzi. Kurę, któraby chciała oderwać się od monotonnej pracy i zaczęłaby wygrzewać swe jaja, wsadzają do zimnej wody, a potem zamykają do ciemnego aresztu o zimnej podłodze. Leczy to radykalnie pociąg do macierzyństwa.

Koguty, które zamiast pracować, biją się ze sobą, oduczają tej awanturniczej nawyczki w ciekawy sposób. Gdy z dwuch zabijaków silniejszy dobrze już wyboksuje słabszego, hodowca łapie zwycięzcę za nogi wywinie nim w powietrzu parę kozłów, tak, że się biedako wi w głowie zakręci i kładzie go z powrotem na pole walki. Rezultat? Oba koguty uważają się za pokonanych i nie chcą się już bić: słabszy dlatego, że czuje jeszcze ciosy przeciwnika — silniejszy, bo gdy odzyska przytomność leży sromotnie na ziemi i sądzi, że jest pokonany.

Kurczęta, które są przeznaczone na ho dowlę, pakuje się zaraz po ich urodzeniu w automatycznych wylęgarniach w specjalnie urządzone paczki i wysyła ekspresowemi pociągami na farmy. Inne tuczy się racjonalnie, a gdy osiągną odpowiednią wagę, zarzyna się je i wysyła w wagonach - chłodniach na rynki zbytu.

Z Pentalumy wywozi się rocznie około 50 miljonów sztuk drobiu. Tyle jaj muszą tam w pocie... dzióba wyprodukować kury.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego poszu kuje w Dąbrowi eGorniczej LOKALU pod hurtownię wyrobów wódczanych.

Lokal odpowiadać winien następującym warunkom: 1) magazyn w budynku murowanym, twardo krytym, z okratowanemi oknami o powierzchni minimum 100 metr. kwadr.; 2) dwa pokoje biurowe o powierzchni około 40 metr kwadr w pobliżu magazynu; 3) lokal mieszkalny, składający się z 2 pokoi z kuchnią i gospodarczemi ubikacjami; 4) mieszkanie dla dozorcy przy magazynie składające się z jednego pokoju

Pożądana bocznica kolejowa, a w magazynie kantorek ogrzewany dla magazyniera.

Oferty wraz ze szkicem objektu w ołówku oraz wskazaniem żądanego czynszu rocznego przesyłać należy do Oddziału D. P. M. S orzy Izbie Skarbowej w Kielcach 512-2

Oddział D. P. M. S. w Kielcach.

Ze świata.

POZA NAWIASEM ŻYCIA.

Z wyjaśnień udzielonych przedstawicielom prasy przez prof. Janselme'a, naczelnego lekarza szpitala St. Louis, wynika, iż dziś jeszcze istnieje we Francji około 600 osób, dotkniętych straszną chorobą trądu, a z tych 150 przebywa w Paryżu. Z chwilą lekarskiego ustalenia wypadku, chore go skierowuje się do szpitala St. Louis, gdzie zamyka się ich w specjalnym pawilonie, utrzymywany kosztem miasta. Jest to oczywiście budydek absolutnie izolowany od świata, ponieważ trąd jest nieuleczalny i zaraźliwy. Obecnie znajduje się tam sporo młodych mężczyzn, oraz kobiet którzy komunikują się ze światem je dynie zapomocą dozorcy, przynoszącego im raz na dzień pożywienie, oraz lekarza, dokonywującego raz na dwa tygodnie oględzin chorych. Szpi tal jest właściwie dożywotniem więzieniem za niepopełnione przestępstwa.

SYN LUDOŻERCY ODZNACZONY KRZYŻEM.

Pierwszy to raz na odległych wyspach polinezyjskich, Fidżi, zdarzył się wypadek udekorowania papieskim krzyżem zasługi krajowca — i to w dodatku syna ludożercy. Daniel Vuniivi, dziś 70-letni starzec, wyjątkowo szlachetny charakter, od pierwszej chwili swego nawrócenia, oddawał niecenio ne usługi misjonarzom, tam pracującym. W uznaniu tego poświęcenia, a zarazem rzadkiej skromności, Ojciec św. postanowił go odznaczyć krzyżem bene merenti, który mu wręczył przed stawiciel rządu, katolik, w obecności misjonarzy i wielkiej liczby współziomków, zgromadzonych na tę niezwykłą uroczystość.

REKORD RODZINNY.

W pogrzebie 96-letniej staruszki, która zmarła w Güdingen w zagłębiu Saary, wzięło udział 10 jej dzieci, 46 wnuków i 58 prawnuków. Najstarsze dziecko liczy 74 lata.

Biurowy pracownik z dobrym niemieckim

obeznajmiony z wyrobami żelaznymi potrzebny jako pomocnicza siła w biurze sprzedaży huty w Sosnowcu.

Zgłoszenia pod „Huta" do Biura Ogłoszeń I. Hiawskiego w Sosnowcu. 560-3

MODELARZA

dobrego poszukuje się od zaraz ewtl. gdzie praca oddana do domu. Oferty należy kierować do: „ROPAG" Szopienice, ul. Szkolna 14. 541

NASIONA



WARZYWNE, KWIATOWE i GOSPODARSKIE

z pierwszorzędnych plantacji krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania — poleca 437-5

EDMUND RIEDL

SKŁAD NASION, Lwów, ul. Rutowskiego 3

Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie.

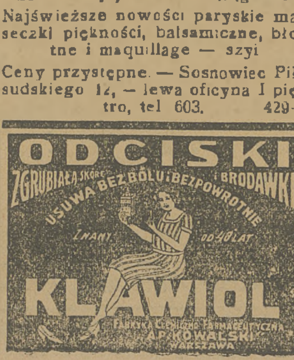
GABINET KOSMETYCZNY

EWY HAMBURGEROWEJ

Masaż twarzy, stałe przyciemnianie brwi i rzęs, usuwanie wągrów.

Najświeższe nowości paryskie maseczki piękności, balsamiczne, błotne i maquillage — szyi

Ceny przystępne. — Sosnowiec Piłsudskiego 12, — lewa oficyna I piętro, tel 603. 429-3



Najmocniej przepraszam Panów Członków Komisji 45-go obwodu lokalu Wyborczego za nietaktowne wyrażenie się i na dowód niniejszego składam Zł. 20.00 na cel L.O.P.P.

Szymsza Klugman.

558

Tokarzy i Mechaników

do robót precyzyjnych przyjmiemy natychmiast. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. „ROPAG" Szopienice, ul. Szkolna 14. Zgłaszać się w godzinach od 8-ej — 9-ej i pół i od 3-ciej — 4-ty

KINO „ZAGŁĘBIE“
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy“.

Od czwartku 26 stycznia do 30 stycznia
„NIEWOLNICA KSIĘCIA BORYSA“
Potężny film obecnego sezonu.

Następny program w poniedziałek 30 stycznia.
NAJWIĘKSZY FILM Z ŻYCIA ZWIERZĄT „CHANG“
Tajemnica dżungli sjamskich na ekranie. — Triumf ludzkiego ducha nad mocami natury. — Obraz, który porywa bardziej od wszystkich obrazów, w którym biorą udział aktorzy. — Specjalnie dla młodzieży szkolnej film ten wyświetlony będzie w niedzielę 29 stycznia o godz. 12 m. 30 poł. i w czwartek 2 lutego o godz. 12 m. 30 poł.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano do działu B.

3 grudnia

137. „Akcyjne Towarzystwo Drukarskie i Wydawnicze. „Kurjer Zachodni“ sp. akc. w Sosnowcu. Kapitał zakładowy wynosi złotych 105.000. Wartość akcji 12 zł.

9 grudnia.

256 „Pierwsza Fabryka Octu Naturalnego w Sosnowcu“ „Ideal“ spółka z ogr. odp. Zarząd stanowią: Lajzer Zandsztajn, Nuta Chaim Baeja i nowoprzyjęty udziałowiec i zarządca Aron Majlich Spiro. Wszelkie zobowiązania pieniężne, kontrakty, umowy i pełnomocnictwa będą wydawane i podpisywane przez wszystkich trzech zarządców. Każdy członek zarządu ma prawo samodzielnie podpisywać zwykłą korespondencję bieżącą, reprezentować spółkę przed władzami, otrzymywać z urzędów pocztowo-telegraficznych wszelkie przesyłki w tem i pieniądze z przekazów, wysyłać towary drogami żelaznemi, oraz otrzymywać takowe z tychże dróg. Podpisy winny być składane pod stemplem firmowym.

11. „Towarzystwo Górniczo - Przemysłowe „Saturn“. Dyrektorem handlowym na miejsce ustępującego Pękosławskiego Stanisława, został mianowany Józef Przedpełski z prawem łącznego podpisu z jedną osobą do tego upoważnioną. Prokurent Jan Wengris został zamianowany dyrektorem technicznym z prawem łącznego podpisu z jedną osobą do tego upoważnioną. Józef Przedpełski—dyrektor handlowy, Jan Wengris — dyr. techniczny i Czesław Pogórzelski — prokurent, Jan Obrąpalski i Stanisław Łabecki prokurenci posiadają prawo łącznego podpisu we dwuch w imieniu T-wa Górn. Przem. „Saturn“.

10 grudnia.

257. „Syndykat Rolniczo-Częstochowski, spółka akcyjna“. Celem spółki jest: a) popieranie rolnictwa krajowego przez ułatwianie rolnikom kupna i sprzedaży wszelkich wogóle przedmiotów potrzebnych w przemyśle rolniczym, b) zakładanie, nabywanie i prowadzenie zakładów rolniczo - technicznych dla przetwarzania i przechowywania surowych produktów, lub też wyrobu przedmiotów związanych z rolnictwem, jak i wszelkich innych zakładów pokrewnych i pomocniczych, c) wykonanie wszelkich zleceń dotyczących przemysłu rolnego. Siedziba spółki znajduje się w Częstochowie, ulica Kilińskiego 3. Spółka rozpoczęła działalność dnia 6.IX.1921 roku. Otworzono oddział w Żarkach, gminy Żarki. Na zasadzie postanowienia ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu, z dnia 8 listopada 1923 roku ogłoszonego w Monitorze Polskim Nr. 271, z dnia 28 listopada 1923 roku kapitał spółki akcyjnej został powiększony o 100.000 sztuk nowych akcyj V emisji, podzielonych na 40.000 sztuk akcyj imiennych, a 60.000 sztuk na okaziciela. Nominalna wartość tych akcyj wynosi po 1.000 mk. za sztukę. Kapitał emisyjny wynosi mk. 100.000.000, a obecny kapitał spółki 200.000.000 mk. Zarząd centrali spółki i oddziału tejże w Żarkach stanowią: Aleksander Władysław Steinhagen, prezes, Bolesław Dzierzbicki—wiceprezes, Bronisław Hlasko—dyrektor zarządzający i członkowie zarządu: Stefan Olszyński i Adolf Steinhagen, Bohdan Szprynger wice dyrektor, który jest upoważniony podpisywać w zastępstwie dyrektora zarządzającego samodzielnie czeki, przekazy, pokwitowania i korespondencję bieżącą, natomiast weksle i indosy podpisywać będzie łącznie z jednym z członków zarządu. Spółka akcyjna. Statut jej zatwierdzony został przez Ministra Skarbu, oraz Ministra Przemysłu i Handlu, dnia 19 lipca 1921 roku, a opublikowany w Monitorze Polskim, Nr 182 z 12 listopada 1921 roku. Firma poprzednio zapisana była w rejestrze b. Sądu Okręgowego w Częstochowie i nosiła Nr 42.

Nr 184 „Sosnowiecka Fabryka Wyrobów Ceramiczno-Sanitarnych“ „Józefów“ sp. z ogr. odp. w Czeladzi. Wykreślono zarządcę Jakóba Bochenka i wspólnika „Polski Akcyjny bank Komercyjny, sp. akcj. w Warszawie“. Do zarządu spółki zostali wybrani do dnia 31.12.1931 roku: Henryk Norymberski i Josek Goldfein z prawem korzystania w stosunku do spółki z równych praw i obowiązków.

14 grudnia.

Nr 258. „Sprzedaż artykułów spożywczych Joel Gliksztajn i S-ka“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Strzemieszycach Wielkich, pow. Będzińskiego. Firma istnieje od dnia 19.XI.1926 roku. Kapitał zakładowy wynosi zł. 2.000 i dzieli się na 20 udziałów po 100 złotych każdy udział. Kapitał zakładowy został całkowicie wpłacony gotówką. Zarząd spółki stanowią: Icek Halasiewicz, Rachmil Grün, Nuta Grün i Joel Wolf Gliksztajn. Umowy, weksle, czeki, żyra i wogóle wszelkie zobowiązania pieniężne w imieniu spółki, oraz pełnomocnictwa winny być podpisywane przez wszystkich zarządców pod stemplem firmy. Prowadzenie spraw sądowych, otrzymywanie z poczty korespondencji i przesyłek, przesyłki towarów z kolei, wydawanie pokwitowań z odbioru wszelkich należności od osób trzecich ma prawo każdy że wspólników oddzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed notarjuszem Klemensem Cichońskim w Dąbrowie Górniczej, w dniu 19.XI.1926 roku za nr. 1214. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

15 grudnia.

Nr 158. „Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi“ oddział w Sosnowcu, sp. akcyjna. Kapitał zakładowy wynosi złotych 1.400.000 i dzieli się na 28.000 akcji po 50 złotych każda akcja. Na miejsce ustępującego dyrektora oddziału Feliksa Piętki, wybrano Mieczysława Mutermilcha. Stanisław Goldman został wybrany na miejsce ustępującego prokurenta Adolfa Adera.

16 grudnia.

Nr 68. Wykreślono firmę „Polski Bank Przemysłowy“, oddział w Sosnowcu, ajencje w Dąbrowie Górniczej i Będzinie.

21 grudnia.

Nr 186. „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe Jakób Gutman, sp. akcyjna“ w Będzinie. Kapitał zakładowy wynosi złotych 100.000. Wartość akcyj złotych 10. Podwyżka kapitału została całkowicie wpłacona gotówką.

24 grudnia.

Nr 259. „Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S. A. w Będzinie, przy ulicy Sieleckiej nr 63. Celem przedsiębiorstwa jest nabycie, rozszerzenie i dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa znajdującego się w Będzinie i stanowiącego własność firmy „Walcownia Cynku“ Tillmans et Oppenheim w Będzinie oraz prowadzenie różnych gałęzi przemysłu cynkowego, jak również handlu tego rodzaju wyrobami. Firma istnieje od dnia 16.III.23 roku. Kapitał zakładowy wynosi 400.000 złotych i dzieli się na 4.000 akcji po 100 zł. każda akcja. Zarząd stanowią: Stanisław Goldsztajn, Emil Pillersdorf, Szymon Furstenberg, Izydor Furstenberg, Helena Furstenberg i Izrael Regirer. Zarząd prowadzi wszystkie interesy spółki i reprezentuje ją wobec wszelkich władz i osób. Korespondencje, pokwitowania z odbioru poczty, pieniędzy, przesyłek wartościowych i dokumentów podpisuje imieniem spółki jeden dyrektor zarządu, lub dyrektor zarządzający. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, czeki i inne dokumenty podpisują dwaj dyrektorowie zarządu łącznie. Spółka Akcyjna. Statut spółki został zatwierdzony przez ministrów przemysłu i handlu w dniu 16.III.1923 roku i ogłoszony w Monitorze Polskim, z dnia 24.IV.23 roku za nr 93, zmiana statutu zatwierdzona w dniu 23.10.25 roku i ogłoszona, dnia 14.XI.25 roku w Monitorze Polskim nr 265, zmiana kapitału ogłoszona, w dniu 3.III.26 roku za nr 50.

Inteligentnego i ustosunkowanego
HANDLOWCA
posiadającego rozgałęzione stosunki w Zagłębiu Dąbrowieckim poszukuje
poważna firma techniczno-przemysłowa,
jako samodzielnego reprezentanta na tutejszy teren.
Pensja stała i prowizja 543 2
Oferty nadsyłać do Biura Ogłoszeń „PAR“ w Katowicach ul. Warszawska 43. 1.

Zawiadamia się członków
Tow. Domu Ludowego w Dąbrowie Górniczej,
że w niedzielę, dn. 29 stycznia r. b. o godz. 10-ej rano, w małej sali gmachu Stow. Robotników Chrześcjańskich przy ul. Kościuszki 18, odbędzie się
Ogólne Nadzwyczajne Zebranie Członków.
Konieczny jest jaknajliczniejszy udział członków. Grono Członkaw.

MAGAZYN
wraz z wytwórnią obuwia korzystnie do nabycia.
Bliższych informacji udziela księgarnia „Polonja“ w Sosnowcu, Hale „Rozwoju“. Tel. 5-36. 538



Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebny maszynista lub maszynistka (filer) do napełniania butelek. Fabryka wód miner. Cz. Goebel. Sosnowiec. Nowopogońska 25. 500-3

Biuralistka i ekspedjentka poszukiwane. Osoby obznajmione z szyciem i haftem maszynowym mają pierwszeństwo. Zgłosić się do składu maszyn Singera w Sosnowcu ul. 3 Maja. 493-2

Potrzebna uczciwa rutynowana panienka. Sosnowiec, Żeromskiego 6. Kawiarnia. 547

Potrzebna od 1 lutego służąca, umiejąca bardzo dobrze gotować i prać. Tylko z bardzo dobremi świadectwami. Wiadomość 8 — 8 i pół wieczór, niedziela 2 — 4 Piłsudskiego 50. Dr. Gruszkiewicz. 546

Do pralni „Hygiena“ potrzebne zdolne dwie prasowaczki dobrze płatne. Sosnowiec Piłsudskiego 30 tel. 719 555-3

Kupno i sprzedaż.

Fortepian długi sprzedam tanio. Pańska 14, miesz. 3 464-3

Piwiarnia z bilardem i urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: w Ząbkowicach w bufecie II kl. 505-3

Sprzedam linję autobusową koncesjonowaną wraz z autem. Zgłoszenia: Macha hurtownia piwa, Kosztowy, Górny Śląsk. 533-2

Sprzedam urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, Wiejska 4 sklep. 561

Lokale.

Mieszkanie z dwóch, trzech pokojów może być sklep z pokojem — poszukuje się na biuro w Sosnowcu. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego“ pod „Lokal Biurowy“ 460-3

Piekarnia w dobrym punkcie jest zaraz do wynajęcia przy kopalni „Juljusz“, wieś Porąbka Zawodzie P. Witas. 501-3

Urzędnik poszukuje od zaraz umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem. Łaskawe zgłoszenia pod M. F. do „Kurjera Zach.“ Sosnowiec. 507-3

Różne.

Najbardziej zniszczone instrumenty muzyczne doprowadza do pierwotnego stanu rutynowany korektor i stroiciel generalny fortepjanów i pianin I. Wojciechowski. Adres: Poraj. 536-2

Pożyczymy od 3 do 5 tysięcy złotych. Wiadomość Administracja Kurjera 527-

Zanim coś kupisz, warto pierw zwiedzić Centralny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego Sosnowiec 3 Maj 7. 553-2

Zgubione dokumenty.

Jakób Mitelman, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 549-3

Antoni Bocheneк zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez Towarzystwo Grodzieckie. 566

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		50 gr.
W tekście		35 „
W tekście, w kronice		50 „
Za tekstem	5 „	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy	(do 50 wierszy)	15 gr.
„	(do 80 „)	25 „
„	(do 100 „)	30 „
„	(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Deblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.